

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierórocznie 8 K — h.		ówierórocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K
miesięcznie	2 K 70 h.		

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował praktykantów koncepcyjnych Namiestnictwa: dr. Juliusza Koppensa i Konstantego Mniszek-Tchorznickiego, koneypistami Namiestnictwa.

Prezydum galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało asystentów podatkowych: Władysława Pełczyńskiego, Franciszka Tyminskiego, Kazimierza Gaudnika, Stefana Kuźmaka, Władysława Swobodę, Bernarda Zechera, Józefa Packania, Mikołaja Pałanyę, Franciszka Starostkę, Pawła Czelnego, Edwarda Kozdronia, Karola Hordyńskiego, Maryana Orzelskiego, Wiktora Tarnowskiego, Tadeusza Nyrkowskiego, Karola Haussera, Juliana Strutyńskiego, Jana Krzyszewskiego, Leona Wilkowieza i Teodora Szklarzewicza, oficyantami podatkowymi w X. klasie rangi.

Prezydum galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało praktykantów podatkowych: Bazylego Jaroszewskiego, Seweryna Winnickiego i Karola Pokusę, asystentami podatkowymi w XI. klasie rangi.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował pocztmistrza, Ottona Topolnickiego w Obertynie, starszym pocztmistrzem w Mikołajowie nad Dniestrem.

Rządowo autoryzowany geometra, Jan Kownacki, przeniósł swą siedzibę urzędową z Jordanowa do Podgórze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 kwietnia.

Grecja a problem egejski.

W rokowaniach pokojowych, o których sędzię należy, iż rozpoczną się już niebawem, Grecja niewątpliwie dwom problemom poświęci główną uwagę. Dla niej bowiem najważniejsze są:

1. kwestya granicy albańsko-epirskiej;
2. kwestya wysp Egejskich.

Co do pierwszej dość jasno przedstawia się różnica pomiędzy stanowiskiem konferencyi ambasadorów, a żądaniami Grecji. Żądania te zresztą wedle ostatnich doniesień z Londynu zostały znacznie zredukowane, istnieje też uzasadniona nadzieja, że pretensje greckie tak, jak one się przedstawiają, z drobnem tylko okrojeniem w myśl żądań włoskich zostaną uznane.

Natomiast w kwestyi wysp Egejskich panuje dotąd zupełna niepewność. Przez czas długi utrzymywało się przekonanie, że opór przeciwko przyłączeniu wysp Egejskich do Grecji pochodzi od pewnego zachodniego mocarstwa. Motywem zaś tego oporu musiała być obawa, że zagarnięcie przez Grecję wysp zbliżonych do brzozy azyatyckiego, jak Chios i Mytilene mogłoby zagrozić azyatyckim posiadłościom Turcji. Z drugiej strony nie jest tajemnicą, że Włochy czynią trudności co do wysp zajętych przez nie. Na koniec pogłoska, mająca wszelkie cechy prawdopodobie-

stwa, twierdzi, że jedno z mocarstw północnych, w interesie bezpieczeństwa Dardaneli oświadczyło się przeciwko wydaniu wysp Imbros, Lemnos, Samothrake, Tenedos w ręce greckie.

Ze strony greckiej oświadczenia na to, że właśnie przejście wysp u wylotu Dardaneli dawałoby rękojmię ubezpieczenia tej cieśniny morskiej przeciwko wszelkim na nią zamachom. Jeśli mocarstwa — rozumowanie polityków ateńskich — naprawdę pragną doprowadzić do ustalenia stosunków po wojnie bałkańskiej, to nasuwa się sama przez się myśl, że o pozostawieniu wysp Egejskich w ręku Turcji nie może być mowy. Ludność ich na wskroś grecka grawitowałaby oczywiście stale do Grecji, co dawałoby pocho- do ciągłego wzburzenia. Z drugiej strony interes powszechny przemawia przeciwko usadowieniu się któregośkolwiek mocarstwa na wyspach Egejskich, to bowiem dałoby owemu mocarstwu przewagę nad innemi, dałoby mu pozycję strategiczną dla innych mocarstw, niemożliwą do ścierpienia. Interes więc ogólny, wywołany w Grecji, nakazywałby oddać wyspy czynnikowi, który nie miałby dość siły, by podnieść rywalizację z mocarstwami, a miałby ich dosyć, by nie dopuścić nikogo do zajęcia w tych stronach wyjątkowej jakiejś pozycji.

Rezultatu zaś tego nie uzyskałoby się przez pozostawienie wysp Turcji, choćby nawet przy równoczesnem ich zneutralizowaniu. Pomijając już, że — jak wspomniano — wyspy dążyłyby ciągle do połączenia z Grecją, lecz nie uchodziłby przeciwko postawie przed po zwycięskiej wojnie w gorszem, niż przed wojną, położeniu, pozycja zaś Grecji byłaby istotnie mniej korzystna, niż obecnie, gdyby wyspy pozostały nadal pod panowaniem Turcji. Pozostałaby wówczas nadal także niepewność co do ostatecznego losu tych wysp, a to mogłoby stać się punktem wyjścia dalszych zakłóceń.

Co do Chios i Mytilene, najbliższe są-

siadki azyatyckiego brzozy, zaznaczają politycy greccy, że nie mają podstaw obawy o zagrożenie azyatyckim brzegom Turcji przez Grecję w razie wzięcia owych wysp w posiadanie. Grecja bowiem ani nigdy nie żywiła, ani żywić nie będzie pretensyj do tamtych terytoriów. Byłoby to sprzeczne z jej całą tradycją, a z pewnością także z jej interesami. Co do innych wysp, to utarł się niemal *usus*, że wyspy są posiadaniem tego, kto panuje na wybrzeżu. Wyspy archipelagu tworzą geograficzną całość, a także pod rządami Turcji wyodrębnione były w osobne ciało administracyjne. Chios i Mytilene mają ludność wyłącznie grecką; najważniejsze to zaś z wysp archipelagu i już w czasie walk o wyzwolenie Grecji dążyły do złączenia się ze swą macierzą. One też najdrożej wówczas opłaciły te swe aspiracje. Nie można ich było poprostu zwrócić Turcji; co najmniej musiałyby uzyskać zupełną autonomię. A skoro ją się im przyzna, powstanie w nowym wydaniu sprawa kretańska, która, jak zapowiada doświadczenie, kryć będzie też nowe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Odpowiedź dana przez Turcję mocarstwom sama wskazuje na owe niebezpieczeństwo. A trzeba zważyć, przestzegając z Aten, że wyspy w takim tylko razie przestaną być ogniskiem nacjonalistycznych agitacji, łatwo przerzucających się na ląd stały, jeśli ruchowi temu grunt odjęty będzie przez przyłączenie wysp do Grecji.

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestya pretensyj włoskich co do wysp przez Włochy zajętych. W Grecji nikogo to nie dziwi, że mocarstwa uszanowały ze względu na Włochy prowizoryczny tytuł posiadania okupacya przez to państwo nabyty. Ale skoro odpadnie podstawa prawna tego tytułu, to, zdaniem polityków greckich, trzeba będzie zastanawiać te same, co i do innych, względy, to znaczy z powodów geograficznych, politycznych i strategicznych przyłączyć je do Grecji. W Atenach przygotowały oczywiście

32)

JERZY ŻULAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

P o w r ó t.

(Ciąg dalszy).

Rohityn zatrząsł się z rykiem płaczu upadł nagle na kolana przed jej nogami.

— Niech się pani na mnie nie gniewa! Ja już naprawdę nie mogę....

— Wstydź się pan. Proszę wstać natychmiast!

— Nie wstąnę, dopóki mi pani nie przebaczy! Ja dla pani....

Porwał szklankę ze stołu i gruchnął się nią w czoło, aż okrwawione szczyrby przysnęły dokoła.

— Ja dla pani.... — powtórzył i czerwona od posoki głowę chciał skłonić na jej kolana.

Zerwała się.

— Jesteś pan ohydny. Proszę mnie puścić.

— Księżno!

Uśmiechnęła się naraz z łaskawą po- błażliwością.

— Czas już na mnie — rzekła, zwracając się do obecnych — muszę jechać do domu. Dobrej nocy państwu życzę.

I on już stał na nogach.

— Ja panią odprowadzę! Wszak mi pani przyofolecała....

— Nie. Jesteś pan nazbyt pijany.

— Ależ zaręczam, księżno!... Zresztą

nie mogę puścić szofera samego.... W taką noc....

— Ach!... W takim razie ktoś z panów będzie nam jeszcze towarzyszył. Sam na sam z panem dziś nie pojadę.

Spojrzała po obecnych, a widząc snadź, że ze wszystkich Turki jeden nie miał ochoty jej towarzyszyć, wyciągnęła rękę ku niemu.

— Proszę, panie Romanie. Pan mnie dziś weźmie pod opiekę.

Skłonił się jej w mileczeniu, czując, że nie może odmówić.

— Umyj się pan z krwi — rzuciła Rohitynowi, który wyglądał rzeczywiście okropnie z czerwonymi smugami, płynąciami mu po nosie i oczach, aż na strzyżone włosy.

On jednak patrzył na Turckiego.

— Pan z nami nie pojedzie!

— Pojadę, panie drogi, gdy księżna sobie tego życzy!

— Automobil jest mój!

Turki miał ochoję powiedzieć, że go może w tej chwili kupić od niego, ale nie chcąc zaostreżać niesmacznej sprzeczki, skinął na służącego.

— Proszę zawołać szofera i niech wasz zakładowy samochód będzie za kwadrans gotowy.

Księżna — już w płaszczu — wmieszała się.

— Nie potrzeba. Automobilem pana Rohityna ja dziś rozporządzam — wszak tak? Proszę pana.

Podala ramię Turkiemu.

W otwartych drzwiach werandy rzucił się na nich odrazu wiatr, jak zły zwier, czyhający jeno na ich wyjście. Woal księżnej zatrzepotał się gwałtownie na powietrzu i musnąwszy Turkiemu twarz, wionął nani duszącą falą zapachu jej włosów. Turki usunął się ruchem trochę niechętnym i spojrzął na księżną. Stała na najwyższym stopniu schodów, w lekkim czarnym płaszczu, w małym czarnym kapelusiku z czarnym woalem na czarnych włosach. Wyprostowana, nieruchoma, podając twarz smaga-

jącemu ją wichrowi, patrzyła jakimś dalekim wzrokiem na góry, przgniecione potwornym kłębem trwających na nocnym niebie czarnych chmur. Usta jej wpół otwarte piły wiatr; pierś wznosiła się cichejwie za każdym oddechem.

— Czy to ta sama kobieta? — pomyślał.

Za nim ozwało się skomlenie Rohityna, który, wytrzęziony nagle, wyszedł wraz z nimi, aby obudzić szofera.

— Księżno....

— Czego pan chcesz? — rzekła, jakby zbudzona i nie czekając odpowiedzi, poczęła schodzić ze schodów, kierując się wprost ku stojącemu nieopodal samochodowi.

Rohityn szedł za nią.

— Księżno — błagał jeszcze, pomagając jej wejść na stopień — ja będę posłuszny.... Bóg świadcami, że trzeźwy jestem.

— O co panu chodzi?

— Obiecałaś.... — szepnęła głosem dziecka, dławionego przez żel. — Obiecałaś....

— Dziś jechać ze mną.... Huhu!

Zmarszczyła brwi. Szybkim rzutem oka poszukała w cieniu Turkiego.

— Proszę, niech pan siada, panie Romanie. Tu, obok mnie. Panie Ludwiku, pan na przedzie. Prędjiej.

Rohityn nie wsiadł. Zaciśnął tylko zęby tak, że w świetle powozowych latarni widać było skurczone mięśnie żuchwy... Wolnym ruchem oparł dłoń na kierownicy i zatrząsł się naraz jak w febrze....

— Jedź! — krzyknęła księżna na szofera.

Ten spojrzął bezradnie na swojego pana.

Z piersi Rohityna wyrwał się jakiś zdławiony, nieludzki ryk; odwrócił się naraz i z bałaśliwym płaczem zaczął bić pokaleczonym czołem o węgiel drewnianego domu.

Szofer, nie czekając dłużej, przerzucił dźwignię; wóz pędem ruszył z miejsca.

Jechali w mileczeniu. Szofer pewien, że o tej porze nie spotka żadnej przeszkody na drodze, puścił wóz, używając mało hamulca,

pełną szybkością po wijącym się w ostrych wężowych zakrętach gościńca, w dół ku Roztoce. W pewnym miejscu księżna nagle zwrótem samochodu w bok rzuciona, wsparła się, chcąc utrzymać równowagę, o ramię Romana.

— Przepraszam — szepnęła, cofając się. Głos jej był cichy, lękliwy i przedziwnie miękki.

Jakby w odpowiedzi, zwrócił na nią twarz i spojrzął jej twardo w oczy.

— Czego pani chce od tego biednego półgłówka? — zapytał niespodziewanie.

Wyprostowała się. W jednej chwili zrobiła się dumna i niedostępna.

— O kim pan mówi?

— Ach, pani wie. Czemu go pani tak dręczy? w jakim celu trzyma go pani przy sobie?

— Ach....

Patrzyła przed siebie, na mknące, czarne sylwety smarków.

— Jeśli pan ciekaw... — zaczęła z wolna po chwili — wyjdę za niego za męża. Jesteśmy zaręczeni.

— Co?!

Umilkł, spostrzegłszy, że krzyknął niepotrzebnie zbyt głośno.

— Tak. Jestem wolna. Wszak pan wie, że jestem rozwiedziona. Mogę wyjść, za kogo mi się podoba. Księżno zna moje plany i nie ma nic przeciw temu....

— Ha, jeśli księżno się zgadza — rzekł głośno, nadając umyślnie słowom grzecznie ironiczny ton.

Ale w duszy zrobiło mu się niewypowiedzianie smutno. Uczuł pustkę, powstała nagle, niewiadomo z kąd i po czym....

— Za Rohityna, za Rohityna — śmiało mu się coś w piersiach przez żyły.

— Co pan mówi?

— Nie mówię nic, księżno. Nie mam nic do powiedzenia. Wszak pani rozporządza sobą wedle woli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z najwyższem uznaniem, gdyby Włochy zechciały wielkodusznie same wystąpić z propozycją ustąpienia z wysp, o których trwałem przez nie posiadaniu nie może być mowy. Skonsolidowanie stosunków na wschodnim krańcu morza Śródziemnego jest paneuropejską potrzebą, a konsolidacja ta wedle zapatrywania Grecji da się uzyskać jedynie przez przyłączenie wysp Egejskich do macierzystej Hellady. Zapewniłoby to na przyszłość przyjazne uczucia Grecji dla Turcji i zapobiegłoby niepożądaney rywalizacyi mocarstw w tej stronie.

Tak rozumują politycy greccy.

Pismo Najprzew. Ks. Biskupów polskich w odpowiedzi

JE. hr. Stanisławowi Tarnowskiemu.

Ekscelencjo!

Na interpelację publicznie ku nam zwróconą mamy zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Episkopat polski stanął przed bardzo trudnym i bardzo ważnym problemem. Przy uchwaleniu nowego ustroju prawa wyborczego głosy Episkopatu polskiego według wszelkiego prawdopodobieństwa przechylą się na tę czy na tamtą stronę. Jeśli by tedy skutki nowego ustroju prawa wyborczego okazały się dla Kościoła i kraju złe, znaczną część odpowiedzialności ponosiłby właśnie Episkopat tak wobec własnego sumienia, jak i wobec społeczeństwa.

W poczuciu tej odpowiedzialności za krok swój Episkopat zebrał się na wspólną naradę i po sumiennem rozpatrzeniu zasad projektu oświadczył się przeciw niemu. Uważaliśmy za nasz moralny obowiązek postarać się o to, aby opinia w kraju była o tem powiadomiona. Inaczej bowiem mógłby nas spotkać słuszny zarzut od tych, co by radzi byli pójść za nami, że nie o naszym kroku nie wiedzieli albo dowiedzieli się już zapóźno.

Z drugiej atoli strony nie naszą było rzeczą rzucać się w wir walk politycznych i układać szczegółowe projekty.

Lecz oto zaskoczeni zostaliśmy zapytaniem Waszej Ekscelencji, publicznie do nas skierowanem, a więc domagającem się odpowiedzi także publicznej i głębiej w istotę rzeczy wchodzącej.

W wyłuszczeniu naszego stanowiska musimy przedewszystkiem stwierdzić, że nie kierowały nami żadne względy natury politycznej. Jakkolwiek reforma wyborcza jest aktem politycznym, nie jest nim jednak wyłącznie. Nowy bowiem ustrój prawa wyborczego wydaje ze siebie prawodawców, którzy za pomocą władzy ustawodawczej wpływać mogą i wpływać będą na wszystkie dziedziny życia kościelnego, narodowego, kulturalnego, społecznego i moralnego a szczególnie na przyszły kierunek wychowania publicznego. Temsamem reforma wyborcza w te wszystkie dziedziny wkracza i z nimi się łączy. Do nas więc, jako do stróżów praw wiary w tych dziedzinach życia, należy pytać i badać, o ile do ich zdrowego rozwoju proponowany ustrój prawa wyborczego dopomaga,

albo też w uprawnionym rozwoju przeszkadza, lub go nawet niszczy.

I ten wzgląd ostatni wpłynął wyłącznie na nasze stanowisko w odniesieniu do projektu nowego ustroju prawa wyborczego.

Musimy też przedewszystkiem zaznaczyć, że dalecy jesteśmy od zamiaru ukrócania jakichkolwiek praw politycznych ludu.

Jesteśmy najgorliwsiymi rzecznikami zdemokratyzowania naszego społeczeństwa, a temsamem przypuszczenia naszego ludu do większego, niż dotąd, udziału w prawach politycznych. Niejednokrotnie też dawaliśmy publicznie w decydujących chwilach wyraz naszemu w tej mierze zapatrywaniu. I jeżeli czego żałujemy, to chyba tylko tego, że czynniki powołane zbyt późno zaczęły się liczyć z upragnionym ruchem ludowym i ztąd, jak zwykle w takich razach bywa, często skazywane są następnie na to, aby przejściowy interes konstytucyj politycznych już identyfikować z interesem ludu. Nie oświadczając się tedy za ustępstwami, których wymagałyby same tylko przelotne chwilowe względy, rozumiemy nagleżącą potrzebę, ażeby dać co rychlej ludowi to, co mu się słusznie należy.

My ufamy naszemu ludowi. My wiemy, jaki skarb i klejnot jest w jego duszy. Jaka żywa wiara, jakie przywiązanie do Kościoła nasz lud ożywia! Ksiądz Antoniewicz mawiał, że niebo zapełnione polskim chłopem — mybyśmy sercami naszego ludu także i ziemię zapełnić radzi. W ciężkich chwilach naszego życia kościelnego i narodowego lud nasz stawał niejednokrotnie, by dźwigać i ratować. W Podlaskiem krew swą przelewał dla wiary. W Poznańskim chłop polski przyczynił się do zwycięstwa w kulturkampfe, a dziś broni on kościelnego i z nim ściśle związanego narodowego ustroju. Jakżebyśmy tedy mogli nie chcieć, by taki lud nie został wyposażony w pełnię należnych mu praw. Ale właśnie dlatego, że mu ich z serca życzymy i z duszy ich pragniemy, chcemy i żądamy dla niego takiego ustroju prawa wyborczego, przez który zdrowa dusza ludu znajdzie ujście, by temu, co czuje i temu, co kocha, mogła dać także wyraz w życiu publicznem i w życiu społecznem.

Pragniemy też, ażeby prawa posiadania politycznego ludności chrześcijańskiej nie były nadwężone. Jest to zasadniczy postulat sprawiedliwości społecznej.

Nie myślimy bynajmniej naruszać zasady równouprawnienia narodowości i niechrześcijańskich, ale właśnie wychodząc z tej zasady, musimy uważać sztuczne osłabienie chrześcijańskiego elementu w naszych miastach i miasteczkach przez wydzielenie z nich jednej części wyborców chrześcijańskich i skupienie ich w osobnych okręgach wyborczych i przez pozostawienie drugiej części tych wyborców bez słusznej ochrony ich prawa wyborczego, za naruszenie praw politycznego posiadania chrześcijańskiej ludności, do którego w imię swej chrześcijańskiej kultury ludność ta ma pełne prawo.

Kto zaś wie, czemu są dla nas miasta i miasteczka, te prawdziwie twierdze naszej chrześcijańskiej kultury, ten zrozumie, jak niesprawiedliwą i jak szkodliwą jest rzeczą podobne wyłączenie chrześcijańskiej ludności z jej politycznego stanu posiadania.

Stanowisko nasze wobec reformy wyborczej nie jest też podyktowane żadnym par-

tykularyzmem narodowym, wrogiem narodowości drugiej — narodowości ruskiej. Dawaliśmy tego niejednokrotnie dowody. Jak szanujemy i kochamy wszędzie bratni obrządek, jak w tej mierze pojmujemy szeroko myśl Kościoła i jak szczerze życzymy sobie uprawnionego rozwoju narodowości ruskiej. Rozumiemy też potrzebę uwzględnienia słusznych praw politycznych narodowości ruskiej. W celu zabezpieczenia jednak zgody i jedności obu narodów, sądzimy, że do trwałej harmonii może tylko poprowadzić taki ustrój nowego prawa wyborczego, który równomiernie uwzględni obie narodowości, zamieszkujące wspólnie tę ziemię, a który przystosowuje się do warunków wzajemnego ich współżycia.

Tym zaś punktem wyjścia dla takiego ustroju politycznego winna być wedle zdania naszego rodzina, w której żyją razem obie narodowości, ruska i polska.

Wprawdzie zupełnie co innego jest życie rodzinne, a co innego życie polityczne, to jednak oddziaływanie wzajemnie na siebie. Kto wie, jak każdy akt wyborczy łączy się ściśle z mnóstwem czynników także moralnych i duchowych, ten zrozumie, jak szerokie jest oddziaływanie aktu wyborczego, jak daleko sięgający proces psychiczny go poprzedza i po nim następuje.

Zdaje się więc nam, że wspólność w rodzinie winna być zatwierdzoną przez wspólność w gminie, a potem przez wspólny udział urny wyborczej. Sądzimy też, że każda partyfikacja separatyzmu politycznego, czy w samym Sejmie, czy w rozdziale obu narodowości między dwie osobne urny wyborcze, jest czemś przeciwnem charakterowi i naturze wzajemnego współżycia i ztąd bodaj czy zamiast spodziewanej i pożądanej zgody, nie wniesie rozdziału w to wszystko, co stosunki i życie łączyły i zespóliły.

Nie chcemy wchodzić w polityczną stronę odnośnego projektu. To do nas nie należy — ale sądzimy, że obowiązkiem jest naszym choćby tylko przedstawić obawy i przypuszczenia pod względem moralnym i duchowym.

Mając po tych wstępnych uwagach skutek interpelacji Waszej Ekscelencji podać motywa naszego zasadniczego stanowiska, nie możemy wchodzić w szczegóły.

Bo jakkolwiek my sami właśnie szczegółów tego projektowanego prawa wyborczego sumiennie poddaliśmy dyskusji i rozpatrzeniu, to ogłaszanie publiczne w takiej sprawie uważamy za niewskazane. Jakże bowiem łatwo w chwili takiego napięcia różnych interesów i politycznych namiętności moglibyśmy być pomówieni o sprzyjanie tej, czy owej politycznej. partyi dlatego już samego, iż z nią przypadkiem mamy wspólne obawy co do jakiegoś konkretnego punktu.

Nam zaś, którzy stoimy na stanowisku nadpartyjnym, zależy bardzo na tem, aby nawet pozorów na siebie nie ściągać, że się powodujemy jakimiś innymi względami ubocznymi, a nie jedynie i wyłącznie względem na dobro ogólne. Dlatego też ograniczamy się do jak najogólniejszego określenia naszego zasadniczego stanowiska.

Nasz sąd o projekcie reformy wyborczej, streszczamy w jednym zdaniu: ten projekt reformy wyborczej budzi najpoważniejsze, zasadnicze obawy i zagraża zalewem

radikalizmu zarówno niebezpiecznego dla praw religii i etyki, jak i dla związanej z nimi nierozdzielnie kultury narodowej.

Wszelki radykalizm czy to polityczny, nie cofający się przed zdeptaniem choćby najświętszej zasady etycznej, byleby jeno dojsć do swego celu, czy też społeczny, idący pod sztandarem waśni klasowych i nienawiści, godzi w same podstawy ustroju społecznego i moralności publicznej.

I niechaj nikt nam nie mówi, że to się nie sprzeciwia zasadzie katolickiej. Wszystko, co nadwęża etykę publiczną w taktyce czy w zasadach, temsamem nadwęża ustrój wszelki religijny, który tylko na zdrowej moralności publicznej wspiera się może.

Nasze zaś obawy w odniesieniu do tego właśnie projektu prawa wyborczego są tem silniejsze, o ile mniejszości, mające zdolność i prawo w imię swej kultury moralnej, czy chrześcijańskiej, aby być równoważnikami ustroju życia publicznego w różnych organizacjach wyborczych, częścią zupełnie, częścią niedostatecznie są w tym projekcie chronione.

Im gorętszymi jesteśmy zwolennikami demokratyzacji społeczeństwa, tembardziej zwalczać będziemy jego radykalizowanie.

Demokratyzacja społeczeństwa powołuje nowe pierwiastki świeże i nieużyte do służby społecznej, radykalizm zaś wnosi zarzewie waśni i nienawiści a zdrowe elementa osłabia, rozkłada i usuwa.

Demokratyzacja społeczeństwa odnawia i odmładza duchowo zdrową krew narodu, podczas gdy radykalizm zatruwa ją i niszczy.

Zdrowa demokratyzacja społeczeństwa jest zawsze pożądana, widno zaś radykalizm jest największem niebezpieczeństwem właśnie dla samej demokratyzacji społeczeństwa, to też zwalczanie go jest powszechnym obowiązkiem.

Obowiązek zaś ten jest podyktowany także samym instynktem zachowawczym społeczeństwa.

Społeczeństwo nasze wyszło z pierwiastków kultury chrześcijańskiej, na niej się urobiło, z jej soków ssalo, z niej cały ustrój dla swych podwalin społecznych wzięło.

W takim zespoleniu pierwiastka chrześcijańskiego i ustroju społecznego, społeczeństwo, które się broni przed radykalizmem, broni temsamem swojego rozwoju, życia.

Łączymy dla Waszej Ekscelencji wyrazy winnego szacunku i poważania.

† JÓZEF BIŁCZEWSKI arcybiskup lwowski; † JÓZEF PELCZAR biskup przemyski; † ADAM SAPIEHA ksiądz biskup krakowski; † JÓZEF TEODOROWICZ arcybiskup lwowski, obrz. orm.; † LEON WAŁĘGA biskup tarnowski.

Sejmowa reforma wyborcza.

□ Subkomitet komisji dla reformy wyborczej obradował wczoraj od godz. 4 do 7 wieczorem w dalszym ciągu nad ustaleniem okręgów wyborczych w klasie gmin wiejskich i mniejszych miasteczek. Przewodniczył p. Leo. W obradach wzięli udział ze strony Rządu JE. P. Namiesnik Bobrzyński i radca Dworu Juliusz Kadyi.

4) SYNEK SAMA.

Nowela.

(Z angielskiego).

(Dokończenie).

Oczy pani Hunt wpatrują się najprzód chwilę w wiejski krajobraz, w dali, a potem przenoszą się na oblicze kapitana i pani Hunt mówi tylko ten wyraz:

— O, Joe!

— Ależ zapytaj porucznika! — krzyczy kapitan.

— Niestety! I pocóż? Znam jego odpowiedź.

— Ależ przecie Legge i Green byli obecni, gdy mały przyczepił się do Browna!

— Byłam tego pewna. O, Joe! Joe!

Nastaje długie, ciężkie milczenie. Ludzie z załogi kołyszają się z jednej nogi na drugą, popychając się łokciami wzajemnie; pełni współczucia dla swego szefa, myślą co by powiedzieć, aby go uniewinnić.

Panu Legge strzela nagle myśl do głowy:

— Niewdzięczny mały szatanku — mówi do malca — jakże można tak postępować, po wszystkim co kapitan zrobił dla ciebie!

— Dobrze się z nim obchodził, nieprawdaż? — pyta niby obojętnie pani Hunt.

— Jak ojciec — wyrzyna się panu Legge niebacznie — przepraszam, chciałem powiedzieć, jak wnój; przyjął go na statek, dogadzał mu przez całą drogę. Byliśmy wszyscy zdziwieni widząc, jak kapitan zajmował się małym, nieprawdaz, Green?

Gdy p. Legge urywa, wezwawszy na świadectwo p. Greena, pan Green patrzy na niego z taką pogardą i takim gniewem, że Legge drży; obraca się w stronę kapitana i przerażenie jego się wzmag.

Sytuacja jednakże zbliża się do rozstrzygnięcia; pani Hunt wchodzi do domu i drzwi z trzaskiem zamyka. Ludzie z załogi umykają z panem Legge na czele, a porucznik, przemówiwszy kilka słów do kapitana dla dodania mu odwagi, także odchodzi.

Pozostawszy sam, kapitan szuka najprzód przyczyny tej całej historii, ale ta przyczyna usunęła się przeczornie i stoi w stosownem oddaleniu. Następnie kapitan spogląda na swój dom.

I ruchem zdecydowanym, obraca klamkę drzwi i wchodzi.

Jego żona siedzi w fotelu z pochyłą głową.

— Posłuchaj, Polly — zaczyna kapitan.

— Nie przemawiaj do mnie! Jak śmiesz nawet w oczy mi spojrzeć!

Kapitan zgrzyta zębami; ale się powściąga i jest zupełnie spokojny.

— Gdybyś chciała być choć trochę rozsądniejsza... — mówi surowym głosem.

— Oddawna już przeczuwałam, że istnieje jakaś tajemnica — mówi pani Hunt, nie zważając na słowa męża. — Ileż to razy, gdy siedziałeś w tym fotelu, patrzyłam na

ciebie; i widząc twój wyraz z troską, myślałam nad tem, co może ciebie tak martwić. Ale nigdy, nie, nigdy nie przypuszczałam, że byłbyś zdolny do tego... Jak! Co mówisz?

— Nie nie mówię! — krzyczy kapitan, którego wściekłość uniosła.

— Naturalnie — ciągnie dalej pani Hunt, pełna godności — myślisz, że ci to ujdzie gdy zaczniesz krzyczeć, ale mnie wcale nie imponują, mój panie. Nie jestem słabą kobietą, bez energii, która pozwala robić z sobą co się komu podoba; nie jestem jedną z twoich...

— Ależ kiedy ci mówię, że ten chłopiec każdego papą nazywa! Zaręczam ci, że nazwał już tak przedemną innego człowieka.

I gdy to mówi, klamka się porusza, drzwi się otwierają i nieśmiała, przerażona twarzyczka master Jonesa ukazuje się w nich.

Pani Hunt, nie mówiąc ani słowa, wyciąga rękę i wskazuje malca mężowi. Grobowe milczenie przerywa malce, wołając słodkim głosem:

— Mamo!

Pani Hunt powstaje szybko z miejsca; ręce jej opadają, gdy tymczasem master Jones odchyła drzwi szerzej i tym razem wchodzi do pokoju.

Kapitan patrzy na swoją żonę, a potem się odwraca; oczy wytrzeszcza nadmiernie, przysłania usta dłonią i uparcie wpatruje się w okno.

— Mamo, czy mogę wejść? — pyta mały.

— Och! Polly! — wdycha kapitan.

Pani Hunt stara się odzyskać równowagę i spokojnie zachwiany tą niespodzianką.

— Co? czego wdychasz? Joe, słuchaj, nie bądź głupcem!

— Niestety! — mówi dalej kapitan, głosem sławnego teatralnego tragika — już nie mam żadnych wątpliwości! Och! Polly! Polly!

I znowu zakrywa usta chustką, aby nie wybuchnąć śmiechem, gdy żona porywa go za ramiona i potrząsa nim z całych sił.

— Oto — mówi kapitan, dusząc się od śmiechu — oto co... ciebie czyniło... taką zamyśloną... zmartwioną... Oto w tem... cała tajemnica...

Ale się zatrzymuje, bo żona rzuciła go na fotel i stając przed nim pyta, czy się ośmieli dodać jeszcze choć jedno słowo.

Następnie zwraca się do dziecka:

— Czemu mnie nazywasz mamą? Nie jestem twoją matką!

— Ależ tak! Ty jesteś moją matką!

Pani Hunt patrzy na malca z przerażeniem; westchnienia i skargi kapitana doprowadzają ją do rozpacz i darząc męża kulakami stara się daremnie go uspokoić.

Lecz wkrótce i ona pada na krzesło, wybuchając śmiechem tak serdecznym, że master Jones także się uśmiecha, idzie zamknąć drzwi i wraca dumny i pewny swego, na środek pokoju.

Utrzymują ogólnie, że kapitan i pani Hunt zaadoptowali chłopca. Wiadomość ta jest niezupełnie dokładna, bo kapitan opowiada każdemu, że to przeciwnie, że on i jego żona zostali zaadoptowani przez malca.

Sam Brown uszczęśliwiony z tego obrotu sprawy, wcale temu nie przeczy, a tylko uśmiecha się z zadowoleniem.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 15 kwietnia.

(Ugoda czesko-niemiecka).

(aw) Rokowania ugodowe tyle razy już zaczynane, odkładane i znów podejmowane, weszły w nową fazę dalszego rozwoju. Na ich przebieg wpływa ujemnie wzgląd na ów doniosły fakt, że Sejm królestwa Czech stoi przed nowymi wyborami. Mandaty poselskie gasną na przyszły rok. Kampania wyborcza zjawia się niedługo na arenie życia politycznego. Z tem liczą się po obu stronach rokujących wszyscy: i zarządy partji i poszczególni posłowie. Najumiarkowańsze elementy ważą teraz każdy krok, każde postanowienie w obawie, aby radykalni nie wyzyskali tego stanowiska żywiołów spokojniejszych na ich niekorzyść.

Wybory, wiszące jak miecz Damoklesa nad królestwem Czech, utrzymują rokowania na martwym punkcie. Nie udało się także niestety pokonać trudności związanych ze sprawą języka urzędowego. Propozycje Rządu, postawione w imieniu Państwa, zostały zarówno przez Czechów, jak i przez Niemców odrzucone. Przez pierwszych dlatego, że dopuszczały one język czeski jako język urzędowy w urzędowaniu wewnętrznym, przez drugich z tego powodu, że po raz pierwszy miano pewne uprzywilejowane stanowisko języka niemieckiego ustawowo stwierdzić i przez ugodę sankcjonować. Szczególniej po stronie czeskiej odezwały się głośno protesty przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy językowej, bo upatrywano w propozycjach rządowych niejako pierwszy etap w uznaniu języka niemieckiego w Czechach za język państwowy.

Ponieważ zaś na posiedzeniach „komitetu ośmiu“ utworzonego *inim* między przeprowadzeniem reformy statutu krajowego, a załatwieniem sprawy językowej, pozostają w zawieszeniu i te już w Komitecie uchwalone postanowienia, które obejmowały reorganizację władz autonomicznych i Sejmu.

Niemcy wystąpili obecnie z żądaniem zniesienia tego *inim*, w zamiar za co ofiarują stronie przeciwnej gładką sesję sejmową, zaniechanie obstrukcji i ustalenie porządku obrad, obejmującego wszakże tylko pewne budżetowe kwestje, stojące w związku z przesileniem finansów krajowych i unormowaniem sprawy naucejstwa ludowego.

Czesi propozycję ową odrzucili, motywując ten krok tem, że nieregulowany budżet, pusto kas, i zgubne następstwa martwoży Sejmu dotykają obie partje i że oni nie są zobowiązani do dawania osobnych koncesyj za to, co leży w interesie zarówno Czechów, jak i Niemców.

Na tem też uknęły wszelkie usiłowania nawiązania na nowo przerwanych układów. W maju grozi jednak finansom krajowym Czech — katastrofa.

Zaliczki państwowe wyczerpane, kasy krajowe puste, deficyt bieżący wynosi 24 milionów koron, deficyt z lat poprzednich 30 milionów. Z końcem maja płatne są kupony i raty pożyczek krajowych, które wymagają zapasów kasowych w wysokości sześciu milionów koron.

Bez Sejmu nie da się wszakże zaradzić grożącej ruinie. Nie też dziwnego, że Rząd wkracza czynnie na arenę i podejmuje nową, a może już ostatnią próbę wyrównania różnic i doprowadzenia dzieła ugodowego do końca.

„Komitet ośmiu“ przybył do Wiednia wraz z zastępcą Marszałka kraj. dr. Urbanem. Planowane są konferencje u P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra spraw wewnętrznych.

Czesi i Niemcy członkowie komitetu mają zamiar odbyć jeszcze w Wiedniu narady, na których zapadną postanowienia co do stanowiska obu stron wobec spodziewanych propozycji rządowych.

Jeżeli i te wysiłki zawiodą, mówią w kołach poinformowanych o wzięciu pod rozwagę ostatecznego środka, a tym ma być załatwienie spraw statutu krajowego i językowej na podstawie Cesarzkiego rozporządzenia, które oparłoby się na wynikach dotychczasowych układów obu stron.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej, w dalszym ciągu rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych przemawiał p. Mielżyński, który zauważył przedewszystkiem, że Polakom są zupełnie obce zakusy panslawistyczne; musą jednakże wyrazić podziw Słowianom za ich walkę z Turkami.

Omawiając sprawę polską, wskazał mowa na zasługi Polaków w Austrii około państwa, za co też odpowiednio są przez Rząd austriacki uwzględniani, gdy w Niemczech zupełnie inne panują stosunki. Należy rozważyć, czy nie nadeszła obecnie chwila

zaniechania niebezpiecznej polityki antypolskiej. Przed taką polityką należy ostrzedz także w interesie trójprzymierza. Państwo niemieckie powinno dokonać rozbrojenia wobec Polaków; rozbrojenie to wydałoby najlepsze wyniki.

Następnie uchwalono poszczególne tytuły budżetu ministerstwa spraw zagranicznych i przystąpiono do obrad nad budżetem kanclerza Rzeszy.

W toku obrad kanclerz Bethmann-Hollweg poruszył szereg spraw wewnętrznej polityki.

Żywe protesty z ław socjalnych demokratów wywołał następujący ustęp przemówienia kanclerza. Nawiązując do mowy cesarza, wygłoszonej do rezerwowych oficerów obrony krajowej d. 10 marca, w której to mowie cesarz powiedział: „a więc do walki z ciemnymi mocami niewiary i braku patriotyzmu“, zaznaczył kanclerz, że faktycznie w prasie socjalno-demokratycznej i na zgromadzeniach atakuje się urządzenie wiary chrześcijańskiej i wyszydza się; wobec tego nie można dziwić się, iż cesarz wezwał do walki przeciw temu.

Posel Morawski wywodził, że Polacy domagają się takiej polityki rządowej, która szanowałaby usprawiedliwione życzenia co do respektowania narodowości i właściwości narodowych Polaków. W tym duchu rozstrzygnął parlament Rzeszy stanowczą większością, a mimo to dalej wywłaszcza się w Prusach, jak gdyby uchwała parlamentu Rzeszy powzięta została na wiatr.

Właśnie w chwili, gdy to mówię, — wywodził mowa — przeprowadza się prace związane z wywłaszczeniem. Jeżeli Rada związkowa w sprawie polskiej nie przychyli się do życzeń parlamentu niemieckiego, to powodu należy szukać w tem, iż polityka na kresach wschodnich powstaje pod wpływem bakatyzmu, tej jadowitej rośliny, która zatrutą nasz spokój.

Po dalszej dyskusji, w której wielu innych jeszcze mówców poddawało ostrej krytyce polską politykę rządu, przyjęto budżet urzędu kanclerskiego. Przy głosowaniu nad wnioskiem socjalistów w sprawie pruskiej reformy wyborczej okazał się brak kompletu i posiedzenie zamknięto.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Położenie międzynarodowe.

Przeciwko bojkotowi towarów austro-węgierskich.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu, że rozstrzygające koła serbskie nie pochwalały postępowania kupeców serbskich i potępiają wszelką myśl bojkotu zarówno ze stanowiska politycznego, jak gospodarczego. Są one przekonane, że bojkot nie będzie przeprowadzony.

Srbska Zastawa, organ nacjonalistów, podziela to stanowisko i występuje ostro przeciw projektowi bojkotu towarów austro-węgieńskich.

Zawieszenie broni między Bułgarią a Turcją.

W Wiedniu dotąd niema urzędowych wiadomości o zawarciu zawieszenia broni między Bułgarią a Turcją. W tamtejszych kołach dyplomatycznych uważają jednak za rzecz pewną, że nastąpi to w najbliższej przyszłości.

Z Konstantynopola donoszą: Krążące tu pogłoski o zawarciu zawieszenia broni nie znajdują potwierdzenia. Mówiono jednak wczoraj o możliwości zawarcia dziesięciodniowego zawieszenia broni od tego zaradnia począwszy.

Dalszy telegram z Konstantynopola w tej sprawie opiewa:

Wielki wezyr zaprzecza pogłosce o zawarciu zawieszenia broni. Panuje tu przekonanie, że zawieszenie broni wnet nastąpi.

Krok mocarstw w Cetynii.

Zastępcy wielkich mocarstw wczoraj uczynili zbiorowy krok u ministra spraw zagranicznych w Cetynii i wręczyli mu notę zakomunikowaną już poprzednio rządowi: Serbii, Bułgarii i Grecji, poczem wręczyli mu mapę z granicami północnej i północno-wschodniej Albanii. Minister podziękował za oświadczenie i odpowiedział, że notę przedłoży Radzie ministrów, a po porozumieniu się ze sprzymierzeńcami udzieli odpowiedzi.

Kwestja pokoju.

Jak z kół dyplomatycznych zapewniają podpisanie preliminarzy pokojowych nastąpi w najbliższym czasie.

Delegaci pokojowi Turcji i państw bałkańskich zbiorą się w takim razie w przyszłym tygodniu w Londynie dla ostatecznego omówienia warunków pokoju.

Wiadomość, jakoby po konferencji finansowej w Paryżu miał nastąpić kongres europejski jest przedwczesna. Możliwe, że podobna decyzja zapadnie podczas zjazdu w Berlinu.

Balsze oblężenie Skutari.

Daily Telegraph otrzymał wiadomość, że król Mikołaj na własną rękę dalej prowadzi oblężenie Skutari, albowiem dowiedział się, że twierdza musi za kilka dni upaść.

W Petersburgu nie wierzą jednak w rychły upadek twierdzy.

Niesnaski bułgarsko-serbskie.

Były minister bułgarski p. Takew, który dłuższy czas przebywał w Macedonii, wniósł w Sobranium bułgarskiem interpelację w sprawie nieprzyjaznego stanowiska władz serbskich i greckich wobec ludności bułgarskiej w obsadzonych obszarach i przytoczył wiele wypadków wymuszeń.

KRONIKA.

Lwów, 17 kwietnia.

Kalendarz.

Piątek (18 kwietnia):

Apoloniusza. — Gościława. — Teodula.

Wschód słońca o godzinie 4:28 rano, zachód słońca o godzinie 6:18 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 stopni Cel.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał dziś po południu do Wiednia w sprawach urzędowych.

— **Sejmik relacyjny.** W Sanoku odbył się w tych dniach sejmik relacyjny posłów większej własności ziemi sanockiej pp. M. Urbanieckiego, dr. St. Starowiejskiego i Kazimierza Laskowskiego, na którym po omówieniu przez tych posłów sprawy sejmowej reformy wyborczej i przeprowadzeniu dyskusji, uchwalili zgromadzeni rezolucję, żądającą zmiany projektu sejmowej reformy wyborczej, a nadto wzywającą swych posłów o dołożenie wszelkich starań, celem przywrócenia w Sejmie normalnych stosunków i uniemożliwienia bezprawnego zakłócenia obrad Sejmu, a to przez ścisłe zastosowanie postanowień regulaminu sejmowego.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Józef Gelernter, rodem z Brzeżan, Manes Wasserlauf (Klinger) z Podgórze, kandydaci adwokacy, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Z komisji miejskich.** Komisya miejskich zakładów elektrycznych wybrała przewodniczącym prezydenta Neumanna, a jego zastępcą p. E. Riedla; do subkomitetu powołano r. Hinglera E., r. Bol. Lewickiego, r. A. Soupera, wicepr. dr. Stahla i r. dr. Thulliego; do komisji rewizyjnej wybrano r. Terenkoczego, r. J. Zgórskiego i r. Thoma.

Komisya pogrzebowa wybrała swym prezesem r. Bol. Lewickiego, a jego zast. ks. infułata Z. Lenkiewicza i r. L. Szczurkiewicza.

Komisya aprowizacyjna wybrała swym przewodniczącym r. J. Olszewskiego, a zastępcą r. J. Przygodzkiego i r. J. Wzela.

— **Dla biednych chorych dzieci!**

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: We czwartek, 10 b. m., odbyło się posiedzenie sprawozdawcze z rautu, urządzanego na cele kolonii w Rymanowie i Kryniei, który odbył się w salach Kasyna miejskiego w dniu 27 lutego. — Ogólny dochód z rautu wynosił 2458 koron 48 hal., po pokryciu wydatków w kwocie 888 koron 26 hal., zostało na cele kolonii 1569 koron 22 hal., którą to sumę złożono na książeczkę miejskiej Kasy oszczędności.

Komitet pań, który zajmował się urządzeniem tego rautu, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tem miejscu serdecznego podziękowania paniom: Janinie Korolewicz-Waydowej, Helenie Ottawowej, Irenie Trapszo-Chodowieckiej; panom: Józefowi Chmielińskiemu, Stanisławowi Głowackiemu i Towarzystwu Koła technicznego „Trubadur“ za piękne wykonanie łaskawie objętej części artystycznej wieczoru. Panom artystom malarzom, a mianowicie pp.: Batowskiemu, Janowskiemu, Pietschównie, Reynerowi, Rybkowskiemu, F. M., Si-chulskiemu, Szwedziemu, Witwickiemu za wspaniałomyślnie ofiarowane prace swego pen-dzla, panom hr. Tyszkiewiczowej za ofiarowanie 2 obrazów pędzla p. Korczaka i p. Run-gowej za dwa obrazy pędzla p. Podlewskiego, panom hr. Jorkaschowej i prof. Wiczowskięj za obrazy amatorskie.

Panom właścicielom handłów korzennych, cukieru i restauracji za obfite zaopatrzenie bufetu, panu dyrektorowi bazaru krajowego za wypożyczenie kilimów dla dekoracji sali, p. Klimowiczowi Teodorowi za piękne kwiaty, oraz wszystkim przeżanym, hojnym ofiarodawcom i wszystkim paniom i panom, którzy nie szczędzili trudu i czasu i w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia wieczoru.

W imieniu tych biednych, schorzałych dzieci, które z dobrodziejstw tych korzystać będą, ślemy Wam, przeżani Państwo, staropolskie „Bóg zapłać!“

Kazimiera Neumannowa przewodnicząca komitetu, Antonina Juraszowa i Walerowa Włodzimirska zastępczyni przewodniczącej.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, d. 21 b. m., o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny. 1. Prof. dr. Fr. Bujak: „Rozwój wsi Maszkienice od r. 1900 — 1911”. 2. Dr. W. Kamieniecki: „Pierwsze formy własności nieruchomości i osadnictwa na Liwii”. Nastąpi posiedzenie administracyjne, na którym omówiona zostanie sprawa ekspedycji węgierskiej.

— **Zmiany w austr. Zakładzie kredytowym handlu i przemysłu.** Dyrekcja centralna ogłasza, że z powodu ustąpienia dr. Jana Steczkowskiego mianowani zostali dyrektorem filii lwowskiej dr. Władysław Sołowij i zastępcą dyrektora p. Gustaw Weintraub.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 19 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali VII. Uniwersytetu, na którym wygłosi odczyt prof. dr. Stanisław Witkowski p. t. „Wspomnienia z wycieczki na Etnę”.

— **Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej „Sokoł” we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 20 b. m., o godz. 10 rano w lokalu własnym w ratuszu. — W razie braku kompletu o godz. 10 odbędzie się powtórne zgromadzenie tego samego dnia przy jakimkolwiek bądź komplecie o godzinie 11 rano.

— **Centrala handlowo-polityczna.** Pod przewodnictwem delegata krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej p. Wachtla odbyło się wczoraj wieczorem w Wiedniu posiedzenie Centrali handlowo-politycznej. Z Izby krakowskiej wzięli także udział wicesekretarz Beres i inspektor Bund, z Izby lwowskiej dr. Korkes i p. Tenner. Przy udziale przedstawicieli „Lloyd” przeprowadzono dyskusję nad potrzebą rozszerzenia i ulepszenia urządzeń portowych w Tryeście i uchwalono przedłożyć Rządowi odpowiednie wnioski. Projekt rządowy w sprawie zmiany statystyki towarowej na kolejach żelaznych przekazano komitetowi, w którego skład weszli Izby handlowe w Krakowie i Lwowie, które też wybrano do komisji, mającej zaopiniować przedłożenie rządowe w nowej ordynacji cłowej w ruchu kolejowym. Sprawozdanie o zamiarze Rządu opracowania jednolitych przepisów weterynaryjnych co do oglądania bydła i mięsa przekazano Izbie wiedeńskiej łącznie z najbardziej interesowanymi w tej sprawie.

— **Stowarzyszenie wzajem. pom. rękodzielników mieszczan lwowskich** pod wezwaniem Błog. Jana z Dukli odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, odbędzie się w sobotę, 19 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Kurs ekonomiczno-społeczny.** Dziś od godz. 6 — 7 wieczorem pierwszy wykład redaktora „Odrodzenia” p. Edwarda Milewskiego, znanego ze swej działalności na polu kooperatywnym: „O stowarzyszeniach społecznych”. Od godziny 7 — 8 wiecz. drugi i ostatni wykład prof. dr. Pazdry: „O organizacji targu pracy”. Oba wykłady w sali Instytutu chemicznego. Długosza 1. 6.

Wykład inż. Stanisława Tilla, dyrektora Instytutu technologicznego w Krakowie, na temat: „Kwestya rzemieślnicza” odbędzie się w sobotę o godz. 7 — 8 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza 1. 6 i w niedzielę od godz. 6 — 8 wieczorem w wielkiej sali Instytutu fizycznego, ul. Długosza 1. 8. W wykładzie tym oświetlona będzie kwestya rzemieślnicza przez prelegenta, powołanego do tego, jak mało kto z tytułu swego stanowiska, z punktu widzenia technicznego udoskonalenia i podniesienia naszego drobnego przemysłu.

— **Z Wiednia** donoszą: Od kilku dni panują zimne wiatry i ostre przymrozki. W okolicznych Alpach szaleją śnieżyce. Kłęska to tem większa, że wiosna zapowiadała się wczesna i dogrzewające słońce przyspieszyło wegetację. Większa część drzew owocowych stała w kwiecie, oziminy zazieleniły pola, nawet winna latorośl wypuściła pączki i gdzieś niedaleko liście. Mróz zwałżył wszystko. Zieleń opada z drzew, kwiaty czerniały i powiadły i wszędzie widać spustoszenia, które odbijają się fatalnie na tegorocznych zbiorach oziminy i zbóż, wina i owoców.

(△) **Samobójstwo.** Ubiegłej nocy pozabawił się życia w hotelu „Esplanade” dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w czoło, Piotr Seniów, syn strażnika kolejowego w Nowosiółkach. Zwłoki odstawił komisariat miejski do kościoła Zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa niezany.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Edmund Kromp, starszy lekarz sztabowy, w 65 r. życia; Marya Aksentowiczowa, żona dzierżawcy dóbr, w 52 r. życia; Juliusz Zellinger, emc. oficyał c. k. Namieslnictwa założyciel i prezes galic. stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja”, w 86 r. życia;

w Stanisławowie, Kazimierzowa Potworowska, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, w 71 r. życia;

w Wiedniu, Maryan Kępczyk, b. właściciel dóbr ziemskich, w 59 r. życia.

— **Sławny mienarz polski.** Na obywatel w d. 4 b. m. posiedzenie członków Towarzystwa numizmatycznego w Krakowie wygłosił p. A. Hnidko odczyt o życiu i działalności T. L. Boratynskiego, dzierżawcy mennicy za panowania Jana Kazimierza. Tytus Livius Boratyni był wzorem bujności renesansowej, przeniesionej na grunt polski. Urodzony w r. 1616, w młodości już doszedł do wszechstronnego wykształcenia, zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych. Niepożyta energia i rządzący czyn nie pozwalała mu nigdzie zagrzać długi miejsca. Włochy, Węgry, Egipt, Polska, Francja — oto kolejne i kilkakrotne miejsca jego pobytu i wędrówek. Prowadził polemikę z Galileuszem w sprawie wagi hydrostatycznej, zbijał jego wywody i konstruuje własną, która jest lepsza, tak, że na wadze Boratyniego można pracować dokładniej i szybciej. Buduje następnie model aeroplanu. Znajduje mecenasa w osobie bodaj Władysława IV. Aeroplan ów konstruuje, próba lotu z trzema osobami udaje się pomyślnie. W 1650 roku zawoził swój model do Paryża, w rok potem jest w Krakowie architektem dworu króla z placą kwartalną 300 zł. Podczas najazdu Szwedów wyjeżdża do Florencji, gdzie na dworze Leopolda Medici ulepsza konstrukcję zegaru wodnego.

Do Polski powraca koło roku 1657 i wówczas po raz pierwszy zwraca swoją działalność ku pracom mennicznym. Bierze mianowicie dzierżawę mennicy od Leszczyńskiego. Nie można twierdzić, by ta nowa dziedzina czynu nęciła go tylko stroną doświadczeń techniczno-chemicznych. Raczej ekonomiczna strona pojęcia monety więcej ciągnęła jego uosobienie merkantylne, które też wielki do uniwersalności swego charakteru. Obok bowiem fizyki i mechaniki chętnie zajmował się n. p. interesami bankierskimi. Był wierzycielem Jana Kazimierza na sumę 60.000 złp.

W chwilach ważnych okazywał cnoty obywatelskie. Tak n. p. w czasie wojen kozackich funduje pułk piechoty i sam nim dowodzi. Sejm w 1661 r. nadaje Boratyniowi i jego potomkom szlachectwo polskie i do rodzinnego herbu otrzymuje w pośrodku orła polskiego na błękitnym tle, z nadmienieniem, że zaszczyt ten uzyskuje za nadzwyczajne zasługi, położone dla kraju. Odtąd Boratyni ciągle jest na usługach króla. Prowadzi mennice, na których wkrótce zarabia 800.000 złp., nabywa dobra i rośnie do pierwszej potęgi finansowej. Już ta okoliczność mnoży mu nieprzyjaciół. Przypisują mu winę, że dobrą monetę wykupił, a bije z lichiej miedzi mławowartościową. Analiza obecna dokonana w zakładzie chemicznym Uniw. Jag. wykazała bezpodstawność tego zarzutu. Chcąc przecząć burzę, Boratyni wyjeżdża do Włoch. Król jednak i Rzeczpospolita gwałtem ściągają go napowrót do Lwowa, aby objął mennicę i wybił monetę na zapłatę zaległego żołdu. Już miało przyjść do kontraktu, gdy zjawia się Tymf z propozycjami i okazami swojego wyrobu sztuk większych srebrnych. Boratyniowi powierzają bicie bilonowej monety za 2 miliony, a Tymfowi lepsze gatunki za 6 milionów. Według prawdopodobnego obliczenia przez ten czas działalności Boratyniego do roku 1668 wybito około 16 milionów monet zwanej „Boratynką”. Charakterystycznym tak dla epoki jak i dla Boratyniego zjawiskiem jest stek procesów, powstałych z powodu jego działalności mennicznej. Energiczny przedsiębiorca wychodzi zwycięsko z wszelkich oparów i uzyskuje dla swoich następców prawo bicia monet aż po rok 1684.

Mennica, właśnie, klótnie, procesy, widma bankructwa nie przeszkadzały mu pracować dalej na polu naukowym. Wydał w Wilnie „Mensura universalis”, w której wprowadza nowy system miar i wag; za podstawę do tego obiera wahadło sekundy i ustanawia t. zw. „metr katolicki”. Wyrabia soczewki do lunet i rodaje z własnej szlifierni różnym uczonym, n. p. Hervetusowi ofiarował największą w owym czasie istniejącą. Konstruuje przyrządy własnego pomysłu; wydaje dziełko o „Dioptryce”; zapowiada wreszcie pomiar południka warszawskiego według dzisiejszych zasad pomiarów, a zatem wypierza wszystkich swych następców w tym dziale nauki.

— **Jubileusz artystki.** Pani Aleksandra Lude obchodziła onegdaj 30-lecie swej pracy na scenie warszawskiej, na której — jak obliczono — wystąpiła przeszło 6000 razy. Na uroczysty jubileusz urządzono dla artystki przedstawienie benefisowe (dawano komedję „Byłe świat zadziwił”); jubilatce przyznawano owacyjnie, wręczono jej dary i kwiaty. Nadeszło sporo telegramów.

— **Proces z powodu „Quo vadis”.** Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Otrzymujemy z pierwszorzędnej źródła ciekawe wiadomości, dotyczące teatrów kinematograficznych, przedstawiających „Quo vadis”.

Wspaniałe przedstawienia urządzają, jak wiadomo, na Europie i Amerykę rzymska kompania Cines.

Przed kilku laty Sienkiewicz podpisał umowę o takich przedstawieniach zarówno powieści „Quo vadis”, jak i innych swych utworów ze spółką francuską film d'Art. Spółka ta nie przygotowała jednak dotychczas żadnych obrazów, a tymczasem zajęła się tem Cines i w ten sposób powstało kinematograficzne „Quo vadis”, stanowiące dziś *great attraction* we wszystkich stolicach europejskich.

Wspominaliśmy już o wielkich nakładach firmy Cines, popieranej przez „Banca Romana” ale też i korzyści teje firmy przeszły prawdopodobnie nawet jej oczekiwania. Dość powiedzieć, że sprzedała ona swe filmy Ameryce północnej za 700.000 franków, Niemcom i Anglii za blisko pół miliona, Francji za tyleż, Austrii za kilkaset tysięcy koron i t. d. Ile firmie Cines przyniosła sama Warszawa, wiedzą o tem najlepiej miejscowi przedsiębiorcy.

Rzecz jednak niesłychana, że w tych milionowych zyskach niema najmniejszego udziału właściwy twórca „Quo vadis” — Henryk Sienkiewicz. Spółka Cines urządziła obrazy i przedstawienia, nie tylko bez żadnej oferty dla Sienkiewicza, ale bez pytania o jego pozwolenie i bez jego wiedzy. Dopiero, gdy już wszystko było gotowe, panowie Blanc i Tessini, właściciele Cines, udali się do jednej z polskich dam, bawiących w Nizzy, aby wyrobiła im u Sienkiewicza kilka słów uznania i aprobaty za rozporządzenie się na darmość jego własnością. Sienkiewicz odmówił stanowczo, powołując się na kontrakt z kompanią film d'Art.

Nie przeszkodziło to wprawdzie firmie Cines do rozpoczęcia przedstawień i do sprzedaży obrazów na cały świat, ale obudziło z tartu spółkę film d'Art, która obecnie wytacza proces firmie Cines. Sprawa, o ile nie skończy się układem, ma się rozpocząć w najbliższym czasie w Paryżu i Rzymie. Będzie to z wielu względów jeden z najciekawszych procesów, albowiem film d'Art żąda olbrzymiego odszkodowania.

Czy twórca i jedyny prawy właściciel „Quo vadis” zyska coś na tem, czy też będzie musiał powtarzać sobie z Virgiliuszem: *Sic vos non vobis indicatis aves* — bliska przyszłość pokaże.

— **Sprawa hr. Ronikiera.** Aresztowany niedawno hr. Ronikier zwrócił się — jak donoszą z Warszawy — do tamtejszej Izby sądowej z prośbą o zniesienie zastosowanego do niego więzienia prewencyjnego, ponieważ jest chory.

— **Samoobrona przeciw bandytom.** W Zamościu odbyła się narada przedstawicieli władz miejscowych z udziałem grona ziemian, w sprawie obmyślenia środków samoobrony przeciwko bandytom. Ziemianie żądali przyznania im prawa utrzymywania większej ilości broni i pozwolenia na utworzenie takiej organizacji, ażeby w razie napadu mogli niezwłocznie zarządzić pościg, dając jakiegokolwiek rodzaju powiadomienia. Wszyscy obywatele wywieźli z domów kosztowności. Pieniądzy w domu zupełnie nie trzymają, odsyłając je natychmiast po otrzymaniu do najbliższych miast, do przechowania w bankach lub kasach gminnych.

— **Rzadki połów.** Pisma poznańskie donoszą, że kilku rybaków z Gietkowa i Brzeźna, koło Sobót, zauważyło przy brzegu morza olbrzymiego jesiotra, którego tam wepchnął silny wichur. Z pomocą pędie i haków wydobyto z wody rybę ważącą 2 centnary.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Wieczór Chopinowski Artura Rubinsteina. — Najbliższe koncerty). Nie wiem, czy prawdą jest, co mówi legenda, że Chopin w Polonie Fantazy (op. 61) tonami chciał zillustrować to, co sercu jego było najdroższe. Że o Polsce myślał często, jesteśmy pewni, że w r. 1845, kiedy pisał tę kompozycję, może jeszcze więcej, niż zwykle, jest bardzo prawdopodobnem. Rwały się już wówczas więzy z ukochaną kobietą, (w r. 1845 ukazuje się „Lucrezia Floriani”), które najbardziej łączyły go z przybraną Ojczyzną, a myśl muzyka-poety coraz częściej musiała wracać do Ojczyzny prawdziwej, do dwóch drogiach mu grobów, ojca i przyjaciela. Przeszłość Ojczyzny stała mu przed oczyma... o przyszłości myślał zapewne i snił, a owocem tych rozmyślań ma być Polonez-Fantazy, jeden z najmniej znanych i granych utworów Chopina, a dla muzyka jeden z najciekawszych. Sami Niemcy przyznają, że Chopin w nim „przeżył Wagnera”, podejrzliwy Opieński w dziele swoim o Chopinie sądzi jednak, że było przeciwnie, że Wagner pisząc „Zmierzch Bogów”, znał op. 61 Chopina. Jeśli znał, to znał bardzo dobrze, czem nie jeden Polak poszczycić się nie może.

Kompozycję tę rozpoczął swój wczorajszy koncert Artur Rubinstein, nasza nowa chluba i sława. Zajęczał pod palcami artysty Steinway tonami bolesnej kontemplacji zaśpiewał piękną kantylenę polonezową, by potem zagrzmieć tryumfalnym tryłem. Dzieło urywa się, jakby niedokończone; rozmyślanie swe o przyszłości Polski kończy twórca pomrukiem w basach i na głąm, jak z pod ziemi wyrosł, akordeon. — Potem grał Rubinstein 4 etudy, potem rzadko grywaną balladę f-moll, 2 mazurki (op. 17 i op. 33) i tarantellę. Powiadano na sali, że tarantellę grał, jakby go naprawdę tarantula ukąsiła. Ale ja już wolę to, aniżeli, jakto grają inni pianiści, jakby ich ukąsiła mucha *tęse*. Było w tem wiele buty i chęci pokazania, że nawet w tak szalonym tempie technika nie zawiedzie, co wyrazistości oczywiście na dobre nie wyszło, ale wolę szal, aniżeli śpiączkę.

Sonata h-moll zagrana potem, przypominała nam pierwszy sukces Rubinsteina we Lwowie. Niał to zadzierny młody pianista po raz pierwszy — węży sympatyj z publicznością lwowską, węży, które teraz tak są silne, że Rubinstein nawet po Paderewskim odważył się może na dwa koncerty i oba będzie miał pełne. — Choć mi się wydało, że kantylenę pierwszeństwa śpiewał wówczas jeszcze słodziej, a cudowne *targo* grał wtedy bardziej marzycielsko, to jednak i wczoraj sonata ta była małym arcydziełem interpretacji. Barcarollą przeniósł nas Rubinstein na spokojne fale jeziora, czy lagun weneckich — zaśmiał się dyabelskim, szyderczym śmiechem w seherzu cis-moll. aby w polonezie fis-moll rozwinąć cały patos smutnego korowodu cieniów poległych za Ojczyznę. A gdy oklaski milknąć nie chciały, dorzucił pogodny nokturn fis-dur — a niby od niechcenia poloneza w As i prelud w As.

Gra Rubinsteina stoi obecnie u szczytu. Młodość, temperament, gorące a czułe serce, ogromna wiedza, muzykalność, szalona pamięć, wyniesienie się ponad wszelką technikę, czynią ze znakomitego pianistę, przed którym świat cały stoi otworem. A przedewszystkiem świat dolarów, do którego zdaje się Rubinstein po ciągnie niebawem.

Za parę dni (22-go) gra Rubinstein u nas po raz drugi. Gra sonatę Paderewskiego, fantazyę Schumanna, ponadto utwory Chopina i Liszta. — A zaraz następnego dnia usłyszymy wielkie dzieło Nowowiejskiego.

E. Walter.

Wystawa Bronisławy Rychter-Janowskiej w Rzymie. Znakomita artystka-malarka, twórczyni prześlicznych i bardzo cennych aplikacji, która od jakiegoś czasu bawi stale w Rzymie, zkąd przesyła *Gazecie Lwowskiej* interesujące korespondencje, urządziła w sali hotelu „Excelsior” wystawę swoich obrazów i aplikacji. Prasa tamtejsza pisze o tej wystawie bardzo ciepło, podnosząc niepospolity talent naszej artystki. W *L'Espresso* czytamy:

„Dzieła p. Rychter-Janowskiej świadczą o bystrzej obserwacji i potężnej wyobraźni. Obrazy te odznaczają się osobliwym kolorytem i świetną plastyką”.

O aplikacjach pisze wspomniana gazeta: „Jest to całkiem nowy sposób techniki, z podziwu godnym mistrzostwem wprowadzony przez genialną artystkę, której dzieła znajdują się już w muzeach Petersburga, Berlina, Bonna, Lwowa, Pragi, Krakowa i t. d.

Dzieła malarskie p. Bronisławy Rychter-Janowskiej świadczą o pewnym wpływie włoskim, ponieważ artystka po studiach w Monachium, z nadzwyczajną pilnością zajmowała się analizą techniki naszych wielkich mistrzów we Florencji.

Z pomiędzy wystawionych dzieł należy przedewszystkiem wymienić „Kościółek w śniegu”, „Wieczór” o fakturze nadzwyczaj wyrazistej i „Pawie”.

Inne pisma wyrażają się o dziełach naszej artystki z gorącym uznaniem, a przedewszystkiem zachwycają się jej aplikacjami.

Znakomita artystka kilka dzieł z tej wystawy nadesłała do Lwowa na wystawę, urządzaną przez Towarzystwo dziennikarzy polskich i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Czwartek, 17 kwietnia, „Życie paryskie”, operetka. — Piątek, 18 kwietnia, „Anna Kärenina”, dramat. — Sobota, o godz. pół do 4 po południu „Eros i Psyche”, fantazyja dramatyczna; o godzinie pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana”, fantastyczna opera, debiut Wandy Dagmary, uczenicy pani Zofii Kozłowskiej, w partyi Antonii, w partyi Giulietty, wystąpi Anna Kunciewiczówna. — Niedziela, 20 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Wilhelm Tell”, dramat; o godzinie pół do 8 wieczorem „Grigri”, operetka. — Poniedziałek, 21 kwietnia, „Nora”, sztuka. — Wtorek, 22 kwietnia, po raz pierwszy (wznow.), „Lucya z Lammermooru”, opera, pierwszy gościnny występ Jadwigi Francilli-Kauffmann, primadonny Nadwornej Opery wiedeńskiej, w partyi Edgara, wystąpi Stefan Stowa. — Środa, 23 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „In flagranti, komedya w 4 aktach, Saszy Guintreggo. Abonament nr. 35. — Czwartek, 24 kwietnia, „Rigoletto”, opera Verdiego, gościnny występ Jadwigi Francilli-Kauffmann i Józefa Schwarza. — Piątek, 25 kwietnia, „In flagranti”, komedya Saszy Guity. — Sobota, 26 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Dzwon zatopiony”, G. Hauptmana; o godzinie pół do 8 wieczorem „Traviata”, opera J. Verdiego, występ Jadwigi Francilli-Kauffmann i Józefa Schwarza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, 18 kwietnia, „Caryca”. — Sobota, 19 kwietnia, „Tajemniczy Dżems”, sztuka I. Mirande'a i H. Géroula. — Niedziela, 20 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników”, komedya Birnsteina.

go; o godzinie pół do 8 wieczorem „Tajemniczy Dżems“, sztuka I. Mirande'a i H. Géroule'a. — Poniedziałek, 21 kwietnia, „Grube Ryby“, komedia Michała Bałuckiego. Klasyczne tańce. Występ Jani Pol-Dolińskiej, młodocianej tancerki klasycznej. — Wtorek, 22 kwietnia, „Tajemniczy Dżems“, sztuka I. Mirande'a i H. Géroule'a.

Przegląd prasy.

Słowo Polskie z dnia 16 b. m. w artykule p. t. „Coraz gorzej“ twierdzi, że znane już są cyfry, świadczące o jaskrawym pokrzywdzeniu polskiej ludności we wszystkich kuryach w porównaniu z Rusinami, że w szczególności — jak ten organ oblicza — w kuryi włościańskiej dostają Rusini jednego posła na 69.000 ludności, Polacy na 73.000, w kuryi miejskiej cenuszowej dostają Rusini jednego posła na 16.000 ludności, Polacy na 21.000, w kuryi powszechnej Rusini jednego posła na 20.000 ludności, Polacy na 82.000. Zdaniem *Słowa Polskiego* projekt blokowy spycha Polaków we wszystkich kuryach do rzędu obywateli drugiego stopnia, a przyznanie w zamian za to Polakom 44 mandatów z wielkiej własności jest słabą pociechą, bo niema żadnej gwarancji, że kurya wielkiej własności trwać będzie wiecznie. Cały projekt reformy, zdaniem *Słowa Polskiego*, jest skonstruowany jedynie z partyjnego punktu widzenia stronnictw blokowych. Przechodząc do rozgraniczenia okręgów miejskich, *Słowo Polskie* błyszczy, że jednego posła ma wybierać w Białej 950 wyborców, w Krakowie 1343, w Tarnowie 1681, we Lwowie 1790, w Stanisławowie 2149, a fakt ten tłumaczy względami partyjnymi przywódców stronnictw większości.

Nowa Reforma z dnia 16 b. m. w artykule p. t. „Kategoria zgody“, zaznacza, że zasadniczą cechą obecnego projektu reformy wyborczej jest kompromis polsko-ruski, który jedni uważają za wstęp do ugody polsko-ruskiej dla dobra narodu polskiego koniecznej, a drudzy za kapitulację naszą przed Rusinami, i że w ciągu naszej ery autonomicznej zdarza się poraż pierwszy, że na tle sporu o samą podstawę stosunku do sprawy ruskiej, społeczeństwo nasze dzielić się zaczyna na dwa przeciwne obozy, zwolenników rozumnej zgody i wyznawców bezwzględnej walki z Rusinami. Zdaniem *Nowej Reformy* ostatecznym celem ewolucji stosunków politycznych w kraju może być tylko pokojowe współżycie i współdziałanie z Rusinami, z którymi zamieszkujemy jeden kraj i jesteśmy związani tysiącami węzłami różnorodnej natury, z którymi nadto mamy wspólnego największego wroga w unifikacyjnych dążeniach Rosyji.

Diło z dnia 16 b. m. w artykule p. t. „Reforma a budżet“ pisze, że na posiedzeniu komisji budżetowej wyszło na jaw ciężkie położenie finansowe Galicji, i że jedynie intensywna i szczerza akcja wszystkich galicyjskich posłów sejmowych i parlamentarnych może kraj uratować przed niebezpieczeństwem takiego stanu finansowego, w jakim obecnie znajdują się Czechy. Poprzez taką akcję, zdaniem *Diła* może tylko przeprowadzenie takiej reformy wyborczej, która Rusinom dała możność uważania krajowego samorządu także i za ich dobro, a nie tylko za wyłączone dobro Polaków i za środek do uciskania rozwoju ruskiego narodu. Minimum takich uprawnień — wywodzi w dalszym ciągu *Diło* — któreby Rusinom umożliwiło współdziałanie około krajowego samorządu, mieści w sobie polsko-ruski kompromis w sprawie sejmowej reformy wyborczej, którego dotrzymanie toruje drogę do porozumienia w piekących sprawach ekonomicznych, natomiast niedotrzymanie pociąganie za sobą bezwzględna walkę przeciw „krajowi“ w parlamencie, w sejmie i w społeczeństwie. *Diło* wyklucza, aby posłowie ukraińscy odstąpili od tego przewodniego nakazu politycznego, i zaznacza z naciskiem, że dopiero po załatwieniu reformy wyborczej może być miejsce na inne sprawy krajowe, kulturalne i ekonomiczne, a zatem i na załatwienie budżetu krajowego, grożąc na wypadek złamania paktu polsko-ukraińskiego najdalej idącymi konsekwencjami.

LISTY Z RZYMU.

(Koncert p. Heleny Morsztynówny. — Nabożeństwo polskie w arcybazylice Laterańskiej. — Procesja ku uczczeniu 1600 setnej rocznicy oswobodzenia Kościoła. — Wiosna.)

Dnia 5 kwietnia w sali hotelu Excelsior występowała z własnym koncertem p. Helena Morsztynówna, a dnia 8 kwietnia w sali Verdi na koncercie „Circolo Italo Polacco“ ku uczczeniu pamięci Chopina.

Na produkcji wybrała pianistka Beethovena, Schumanna, Schuberta, Liszt „Serenade“, Wagnera, Liszt tarantellę „Venezia

e Napoli“; na koncercie „Circolo Italo Polacco“ grała utwory Chopinowskie. — Przyznać trzeba, że koncerty te w wykonaniu Morsztynówny wydawały się śpiewem, który wyrażał ból, szczyście, pragnienie, żal. Słyszeliśmy pianistkę, jaką w ogóle rzadko można słyszeć, Morsztynówna bowiem jest nie tylko świetną wirtuozką, ale artystką, która w interpretacji zachowuje zawsze wielką miarę. Szczególnie w Chopinie, gdzie tak subtelnie wyrażone są uczucia tęsknoty i głębokiego sentymentu, Morsztynówna rozwinęła przed słuchaczami całą gamę uczuć namiętnego śpiewu i serca. Zazwyczaj utwory Chopina grywane bywają z przesadną czułościowością, pianiści często zapominają o tem, że utwory naszego największego kompozytora nie były pisane dla chwilowej przyjemności zmysłów, lecz pochodziły z najgłębszych uczuć i porwywów duszy.

Morsztynówna Chopina rozumiała do głębi i przyznać jej trzeba, że szlachetną swą i pełną pietyzmu grą umiała porwać i rozentuzjazmować wybrednych słuchaczy obydwu koncertów, to też po odegraniu każdego utworu, obdarzano artystkę gorącymi brawami. Postać artystki w czasie gry wyraża skromność i prostotę biorącą za serce, jej oczy utkwiwe w przestrzeni, zdają się chwycić z niej natchnienie, w chwili, gdy posłuszne paleo wirtuozki wykonywują z całą precyzją, pojete indywidualnie, utwory.

Morsztynówna występem swym zdobyła sobie krytykę włoską, która młodzieńczej artystce poświęciła słowa pełne uznania.

Obydwa koncerty były pełne wykwintnej publiczności tak włoskiej, jak polskiej. Pomiędzy obecnymi zauważyłam ks. Radziwiłłową, żonę prezesa Koła polskiego w Berlinie, pp. Platterów z Litwy, Tyszkiewiczów, Stanisława hr. Drohojowskiego z Czorsztyna, pp. Slaskie i wiele innych.

Dnia 8 kwietnia w arcybazylice Laterańskiej odbyło się nabożeństwo polskie, na którym zgromadzili się wszyscy bawiący obecnie Słowianie w Rzymie.

O godzinie 10 nabożeństwo rozpoczęło się procesją, na której przedzie pasjonista Polak niósł krzyż, obok niego postępowali dwaj klerycy Polacy i dwaj ruscy alumnii. Za nimi kolegium polskie i ruskie śpiewając litanie do Serca Jezusowego. Dalej, w przepisany porządku postępowało około 400 osób polskiej narodowości. Nabożeństwo odprawił ks. Arcybiskup Simon. Obecnym był ks. Arcybiskup Bilewski, mnóstwo księży polskich, hospicjum polskie z rektorem ks. dr. Kochowskim, dalej OO. Zmartwychwstańcy, Dominikanie, Redemptoryści, Franciszkanie polscy, oraz siostry Nazaretanki, Zmartwychwstańki i t. d. Ks. Smolikowski w czasie nabożeństwa wygłosił kazanie łacińskie, a chór kleryków wykonał wspaniałe „Sanctus“ i „Agnus Dei“. Przy końcu nabożeństwa zaintonowano „Wesoły nam dzień dziś nastał“, oraz „Serdeczna Matko“, które z ożywieniem odśpiewano. Po nabożeństwie jeden z kanoników Laterańskich odczytał z ambony modlitwy odpustowe, udzielając następnie pobożnym błogosławieństwa drzewem Krzyża świętego. Nabożeństwo to, na które przybyły wszystkie niemal osoby narodowości słowiańskiej, miało charakter niezwykle podniosły.

Nabożeństwa takie odbywały się od 6 do 13 kwietnia t. j. od drugiej do trzeciej niedzieli po Wielkanocy. Rozpoczęły się one solenną procesją eucharystyczną projektowaną przez Collegium Cultorum Martyrum, która od katakumb św. Domiceli przeszła ponad katakumbami św. Kaliksta aż do bazyliki św. Sebastjana, gdzie po odśpiewaniu *Te Deum* udzielono pobożnym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Procesja ta, na którą wyległ cały pobożny Rzym, przedstawiała niezwykle potężny moment. Brały w niej udział wszystkie stany duchowne i cywilne, oraz nieprzebrane morze ludu rzymskiego.

Ulicami, w dniu tym przeciągały procesje parałalne, które we wszystkim przypominały nasze polskie wiejskie procesje po ementarzach kościelnych. Wiadomem jest, że procesje te i nabożeństwa odbywały się ku uczczeniu 1600-setnej rocznicy oswobodzenia Kościoła katolickiego od przesładowania pogan. W kwietniu bowiem r. 313 Konstantyn Wielki edyktem medylańskim ogłosił wolność Krzyża, który po raz pierwszy z katakumb ukazał się na powierzchni Rzymu.

Od kilku dni mamy tu prawie lato. Cały świat kąpie się w zieleni, ogrody zaścieleny aie w jakies olbrzymie bukiety, kiście glicynii oplatają wille i pałace, stojące je w przepyszne liliowe girlandy, po ulicach przeciąga woń rozkwitłego świeżo kwiecica; przechodzą po ludzkości dreszcz wiosny i rozmarza.

Oto aleja plantanowa idzie dwoje zapastrzonych w siebie. Oboje młodzi, rumiani, piękni, szczęśliwi.

Idą pod zielonym baldachimem liści, po przez które tu i owdzie pada na ziemię promień południowego słońca i kładzie się im u stóp, jak złote gwiazdy spadłe z nieba. Przytuliłi do siebie szepeją coś cicho

słowami, które na wargi ich kładzie siła wiosny.

Przed nimi wielki otwarty świat, pełen śpiewu zbudzonej natury. Marzy im się szczyście, radość, słońce życia...

Bronisława Rychter Janowska

OSTATNIA POCZTA.

— O chorobie Papieża donoszą z Rzymu: Biuletyn wydany wczoraj o godz. 8 rano opiewa: Papież spał kilka godzin spokojnie; ciepłota 36,8; nie nastąpiło dalsze pogorszenie afekcji kataralnej. Wykrztuszenie trwałe jest lekkie. Ogólny stan dobry.

Wczorajem wydano następujący biuletyn: J. Świątobliwość spędził dzień spokojnie i bez gorączki. Ciepłota 37°. W katarze oskrzeli nie zauważono zmiany.

— Najj. Pan przyjął wczoraj o godz. 1 w południe wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego na osobnem posłuchaniu, które trwało godzinę.

— Prezydent Republiki francuskiej, Poincaré, przyjął wczoraj po południu księcia Walii, a następnie oddał mu wizytę.

— W dyskusji nad projektem ustawy o samorządzie miejskim w Królestwie Polskim oświadczył wczoraj w Radzie państwa referent Zinowiew, że ministerstwo uważa ustawę nie tylko za potrzebną, ale i nagłą. Zmiany dotyczące będą wprowadzenia trzech kuryj (rosyjskiej, żydowskiej i reszty narodowości) oraz dopuszczenia języka miejscowego w administracji.

Tychinski (pr.) oświadczył, że w Rosyi tylko język rosyjski może być urzędowy.

Szebeko (Polak) wskazał, że wprowadzenie języka miejscowego nie doprowadzi do separatyzmu, ale do łączności i zakończy wielkoe spory obunarodów słowiańskich. W razie wybuchu wojny między Germanami a Słowianami, Rosyja tylko na drodze zjednoczenia wszystkich Słowian może zwyciężyć.

Szereg mowców był przeciwny ustawie, tylko Rosen podniósł, że ważną jest rzeczą mieć ludność kresową za sobą w razie wybuchu zatargu.

— O strajku generalnym w Belgii nadchodzą następujące szczegóły: W okręgu Leodjum liczba strajkujących wzrosła. W Antwerpii wynosi liczba strajkujących 15 do 17.000, jednakże w porcie pracują i kilka okrętów zdołało wypłynąć. W La Louviere przed południem jeździły wozy kolei miejskiej, ale ruch utrzymany będzie tylko do 6 wieczorem. Dworce i mosty w centrum obsadzono wojskiem i żandarmeryą.

Z innego źródła donoszą: Strajk przybiera coraz większe rozmiary — porządku jednak nie zakłócono nigdzie. W całym kraju dworców strzeże wojsko. Kompania cyklistów strzeże linii kolejowej Bruksela-Paryż. Drożyna środków wzrasta. Robotnicy są na strajk materialnie przygotowani, albowiem okazuje się teraz, że robili wielkie oszczędności, bo konsumpcja alkoholu w ostatnich miesiącach spadła o 50 proc. Zachodzi obawa, by gwardya narodowa nie wywołała krwawych starć.

— Niemieckie Towarzystwo kablowe donosi z Szangaju: Prezydent Rzeczypospolitej chińskiej zarządził założenie Banku państwowego, którego kapitał wynosić będzie 60 milionów dolarów. Kwoty tej dostarczy w połowie państwo, w połowie subskrypcya wewnątrz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Choroba Ojca św.

Rzym, 17 kwietnia. Dzienniki donoszą, że Ojciec św. wczoraj wieczorem czuł się lepiej. Bole w lewym płucu ustały. Lekarze również oświadczyli, że Papież był w lepszym usposobieniu.

Kraków, 17 kwietnia. Krakowskie Towarzystwo lekarskie rozważało na wczorajszym posiedzeniu sprawę szpitala św. Ludwika. Uchwalono rezolucję: Krakowskie Towarzystwo lekarskie poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi czynników decydujących na groźące miastu niebezpieczeństwo zniszczenia kliniki i szpitala dla dzieci, oraz zmniejszenia i tak już niedostatecznej liczby łóżek dla chorób zakaźnych i uprasza Wydział krajowy, Koło polskie, Ministerstwo Galicji i Namiestnictwo, aby zapobiegły temu grożącemu niebezpieczeństwu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 17 kwietnia. Stan powietrza na 18 kwietnia Galicja Wschodnia: Zmien-

nie, pochmurno, ciepłota podnosi się, południowy mierny wiatr.

Galicja Zachodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, ciepłota podnosi się, wschodni mierny wiatr.

Wiedeń, 17 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Stanisława Zakrzewskiego, zwyczajnym profesorem historii polskiej w Uniwersytecie we Lwowie, a kustosa Muzeum antropologicznego w Petersburgu, Jana Czekanowskiego, nadzwyczajnym profesorem antropologii i etnografii w Uniwersytecie we Lwowie.

Wiedeń, 17 kwietnia. Komendant 11 korpusu armii, komenderujący generał we Lwowie Kolossvary był dziś u Najj. Pana na posłuchaniu.

Budapeszt, 17 kwietnia. Pogoda się polepszyła, burza i śnieżyca ustały. Temperatura ciągle jeszcze niska. W Budapeszcie przewody telefoniczne po większej części są poprzerywane.

Lugos, 17 kwietnia. (Ag. Węg.). Dziś o 7-30 nad ranem odczuto trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. pryw.). Pod Częstochową kilku uzbrojonych bandytów napadło na niejakiego Józefa Srokę i zabrało mu 3400 marek niem. i kilka rubli. Jest on przedstawicielem pewnej firmy niemieckiej, a do Królestwa przybył celem werbowania włościan do robót rolnych.

Łódź, 17 kwietnia. (Tel. pryw.). Nocy wczorajszej spaliła się doszczętnie fabryka towarów wełnianych Tow. akcyjnego Karola Beunicha. Szkoda wynosi 250.000 rubli.

Lublin, 17 kwietnia. (Pet Ag.). Prace nad ograniczeniem gubernii chełmskiej ukończono.

Humani, 17 kwietnia. W lokalu pewnej palni wykryto kaplicę domową, oraz znaleziono książki szkolne. Na czele palni stał ks. Przysiecki. Przyznał się on, że uczył dziewczęta czytać i pisać po polsku. Pociągnięto go do odpowiedzialności za tajne nauczanie.

Petersburg, 17 kwietnia. Na tajnym posiedzeniu Dumy przyjęto wczoraj we wszystkich 3 czytaniach ustawę o kontyngencie rekruta na 1913 r., tudzież ustawę o dostarczaniu środków na uzupełnienie zapasów artylerii obrony krajowej.

Petersburg, 17 kwietnia. Naczelnym redaktorem *Pravit. Wiestnika* został koniuszy księżę Urusow.

Bytom, 17 kwietnia. Na całym górnym Szlasku spadł ubiegłej nocy silny śnieg.

Kolonla, 17 kwietnia. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina ze strony poinformowanej, że car wyraził nadzieję, iż będzie mógł przybyć na zaproszenie cesarza Wilhelma na ślub księżniczki Wiktorji Ludwiki.

Paryż, 17 kwietnia. (Ag. Havasa). Donoszą z Nancy: Radea stanu Augier przesłuchał funkcjonaryusz, którzy byli przyjaściu z Niemcami w niedzielę. Wszyscy oświadczyli, że nie dopuszczono się wcale gwałtów na owych Niemcach. Śledztwo nie jest jeszcze skończone. Protokół przesłany będzie prokuratorji państwa.

Paryż, 17 kwietnia. (Ag. Havasa). Uwieszenie kapitana Lemerle w Spirze nastąpiło zapewne przez pomyłkę. Oczekiwać należy, że po przeprowadzeniu śledztwa areszt będzie zniesiony. Lemerle, rozpoczynając zwykły urlop, wyjechał do Niemiec za zezwoleniem rządu francuskiego, nie miał żadnej misji, podróż jego miała charakter ściśle prywatny.

Na Bałkanach.

Sofia, 17 kwietnia. Wobec doniesień o zawarciu zawieszenia broni między Bułgarią a Turcją, Ag. Tel. bułgarska jest upoważniona do stwierdzenia, że nie jest to podpisany akt zawieszenia broni, lecz prośbę przestanie walk, co do którego omówiono się ustnie na kilka dni, aby umożliwić obu stronom pogrzebanie zwłok.

Belgrad, 17 kwietnia. Roczniiki 1892, 1893 i 1894 pospolitego ruszenia powołano na 15-dniowe ćwiczenia.

Belgrad, 17 kwietnia. W skutek śnieży, która panuje od wczoraj wieczorem, komunikacja w całym mieście przerwana. Również linie telefoniczne i telegraficzne przerwane. W kraju zamięć śnieżna wyrządziła ogromne szkody.

Konstantynopol, 17 kwietnia. *Tanin* donosi z dobrego źródła, że Bułgarzy nie wykonują już większego ataku.

Wczoraj stwierdzono tu nowy wypadek cholery.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Cukiernia Władysława Podhalec

Lwów — ulica Akademicka 6 i Hetmańska 10
— poleca znakomite pieczywo świąteczne i torty. —
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

NADESŁANE.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dlaczego
każdy powinien nabyć
„BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie**, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nie tylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnej napisanej powieści — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży cegiełkę na nasze krajowe „Muzeum handlowe“, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

BILETY do wagonów sympatycznych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Fryzyerka
MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Głowińskiego I. 23.

KINO „KOPERNIK“

Ul. Kopernika I. 9.

daje od 26 marca r. b. przedstawienia

Sienkiewiczowskiego

„Quo vadis“

według wspaniałych zdjęć sławnej rzymskiej

firmy kinematograficznej „CINES“.

Bilety są już do nabycia w kasie kinoteatru ul. Kopernika 9. Miejsca w teatrze są numerowane. Początek poszczególnych przedstawień o godz. 3 po południu, 5:30 i 8:30 wieczorem. Bilety są sprzedawane tylko na jedno przedstawienie, które rozpoczyna się będzie punktualnie w wyżej oznaczonych godzinach.

Nowo zawiązana

Gospodarsko-handlowa spółka

„WIHOR“

w Niżankowicach

poleca swoje tanie i dobre wyroby jak:
dachówki, rury studienne, bloki budowlane, płyty chodnikowe, płyty posadzkowe i pomniki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 kwietnia 1913.

Hotel Georgea. P.: Leon ks. Puzyna z Gwoźdźca.

Hotel Imperial. Pp.: L. hr. Koziebrodzki z Chłibowa, J. hr. Męciński z Partyna, T. Sroczynski z Gorajowic, A. hr. Skarbek z Rudek.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płaca	żądają
I. Akcje za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	644—	654—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395—	405—
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518—	526—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	430—	490—

II. Listy zastawne za 100 koron.
(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	90-20	90-90
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	82-30	83—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	92—	92-70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85-50	86-20
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-20	94-90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	95-50	96-20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91—	91-70
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	95-50	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 l.	91-50	—
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84—	84-70
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	—	—

III. Obligi za 100 koron.
(bez kuponu bieżącego)

Galic. fund. propin. 4 pr.	96-50	97-20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—	—
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90-30	91—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82-50	83-20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83—	83-70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84—	84-70
4 pr. z r. 1908	82—	82-70
1) „ miasta Lwowa 4 pr.	80-30	81—
„ „ 4 pr.	82—	—
„ „ Krakowa	81-30	82—

IV. Monety.		
Dukat cesarski	11-35	11-45
20 frankówka	19-10	19-28
100 rubli rosyjskich srebrnych	252—	254—
100 „ papierowych	253-20	254-30
100 marek niemieckich	117-50	118—

1) Kuponu odpłacają 1/2% podatek rentowy.
2) Kuponu odpłacają 2/2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 kwietnia 1913

A. Ogólny dług państwa.	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84-35	84-55
styczeń-lipiec	84-35	84-55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87-70	87-90
kwiecień-październik	87-55	88-05
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1565—	1065—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	447—	459—
„ „ 1864 po 100 zł.	644—	656—
„ „ 1864 po 50 zł.	326—	338—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106-60	106-80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84-85	85-05

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84-80	85-80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104-70	105-70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	106-50	107-50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	84-70	85-70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84-80	85-80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	434—	—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	102-75	—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86-75	87-75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85-75	86-75
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83—	84—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	91-50	92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	91-50	92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	91-50	92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	92-25	93-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	90-90	91-90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	90-75	91-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	89-90	90-90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	85-60	86-60

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84-85	85-85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109-50	110-50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	115-05	115-45
„ „ w wal. kor. 4 pr.	82-40	82-60
„ „ poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)	425-50	437-50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	211—	219—
„ „ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	295—	307—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Węgier za 100 zł. 4 pr.	84-75	85-75
Kroacyi i Sławonii	86-60	87-60

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99-60	100-60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	83-75	84-75
Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr.	83-60	84-60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96—	97—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	80-50	81-50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	115-75	123-75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	223—	231—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279-50	291-50
„ „ 1889 3 pr.	253—	265—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	—	96—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	93-25	100-25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83-75	84-75
„ „ „ 4 pr. los 41 l.	91-50	—
„ „ „ 4 pr. starsze	96-20	97-20
„ „ „ 4 1/2 pr. 52 let.	93—	94—
Banku „gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-25	95-25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los 4 1/2 pr.	90-25	91-25
„ „ „ los. 50 l. 4 1/2 pr.	90-25	91-25
„ „ „ 60 l. 4 pr.	82-60	83-60
Banku „kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	92—	93—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	90—	91—
Banku kr. obl. kol. žel. 57 1/2 l. 4 pr.	82-50	83-50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	89-75	90-75
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	90-70	91-70

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	78-60	79-60
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	83-70	84-70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	99-75	100-75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10000 m. 4 pr. z r. 1882	110—	111—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	110-50	111-50

DZIENNIK

URZĘDOWY.

Licytacje.

L. IX. a 4/89 (4861 3—3)
Rozpisanie c. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych na wykonanie kolektora na lewym brzegu Wisły w Krakowie.

Rozdział obejmuje wszystkie z wykonania kolektora, na długości około 1160 m., wynikające roboty z wyjątkiem dostawy i osadzenia urządzeń, dla zamknięcia wielkiej wody, przy dwóch przelewach burzowych.

Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć najpóźniej do końca sierpnia 1914 roku.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kowercie opatrzonej napisem „Oferta na budowę kolektora na lewym brzegu Wisły w Krakowie“ najpóźniej do 8 maja 1913, 12 godziny w południe do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie przy ulicy Basztowej 1. 18.

Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe dla poszczególnych robót ma wstawić w spis cen.

Komisje otwarcia ofert, przy którym mogą być obecni oferujący lub ich pełno-

mocnicy nastąpi dnia 9go maja 1913 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta po dzień 6 czerwca 1913, w tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą przysłać formularze ofert, które mogą otrzymać w wyżej wymienionej Ekspozyturze w Krakowie. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert.

Integralne części oferty mają stanowić: Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów,

Przekrój podłużny,
Przekroje poprzeczne,
Typy,
Plany szczegółowe armatur kolektora,
Ogólne warunki budowy dróg wodnych,
Szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisie cen, warunki dla dostawy konstrukcyj żelaznych wraz z dodatkami.

Spis cen wraz z przedmiarem i oferowanymi kosztami budowy.

Postanowienia dla wnoszenia ofert.

Wadium wynosi 5 proc. oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem ter-

minu do wnoszenia ofert w c. k. Filialnej kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadium jako kaucja kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako nie wniesione.

Wiednie, w kwietniu 1913.

C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.

L. cz. E. 1373/12 (4752)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. I odbędzie się licytacja realności:

1. lwh. 922 i
2. lwh. 1030 gminy Radłów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

1. lwh. 922 na kwotę 3288 kor.,
2. lwh. 1030 na kwotę 4296 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. kwotę 1849 kor.,
ad 2. kwotę 4296 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się

do tych nieruchomości dokumenta, można każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 3713/12 (4836)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja całych realności lwh. 774, 813, 1/12 części realności lwh. 794 i 37/144 części realności lwh. 874 ks. gr. gm. Niniów objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:

a) realność lwh. 774 na 200 kor.,
b) realność lwh. 813 na 100 kor.,
c) 1/12 części lwh. 794 na 43 kor. 33 hal.,

d) 37/144 części lwh. 874 na 523 kor. 42 hal.,

przynależności zaś ad c) na 1 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 133 kor. 33 h.,
ad b) 66 kor. 66 h.,
ad c) 28 kor. 88 h.,

ad 348 kor. 94 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 4316/12 (4168)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 424 gm. Dzików, składająca się z pb. o powierzchni 2 ar. 12 m. i pgr. o powierzchni 12 ar. 55 m. domu murowanego i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość ta oceniona na 8325 kor. Najniższa cena wynosi 5550 kor.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 30 marca 1913.

L. cz. E. 1497/12 (4) (4846)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adama Żaka w Nowosielecu, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 11, licytacja połowy realności lwh. 288 gm. Jeżowe.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1858 kor.

Najniższa cena wynosi 1238 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Nisko, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. III. 2399/11 (4868 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 23go maja 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. XI. we Lwowie, licytacja realności obj. lwh. 1863 dz. I. k., gr. dla miasta Lwowa pod lkons. 531 1/4 we Lwowie położonej, składającej się z p. bud. 4337 o powierzchni 356 m², wraz z przynależnościami, składającymi się z muszli wodociagowych, kociołków kuchennych, okien i drzwi.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 119.665 kor. 09 h., przynależności zaś na 881 kor. 90 h., co czyni razem 120.546 kor. 99 h.

Najniższa cena wynosi 60.873 kor. 49 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. 290/12 (16) (4754)
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godzinie 9 przed południem licytacja całej realności lwh. 384 kgr. Wołczysszowice, ocenionej na 980 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 654 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2908/12 (4) (4507)
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1913 o godzinie 9-15

przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności lwh. 1152 gm. liniee niel. Jełeny, Paraszk i Ili Semostuk własnej, składającej się z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 208 kor.

Najniższa cena wynosi 138 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 23 marca 1913.

L. cz. E. 134/13 (3) (4814)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się licytacja realności lwh. 268 ks. gr. gm. Przemysły.

Wartość szacunkowa 4150 kor.

Najniższa oferta 2766 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Przemysły, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2724/12 (4795)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Is-ra Hirschhorna w Bolechowie ruskim, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja:

1. 1/7 części realności lwh. 238,
2. 1/7 części realności lwh. 239,
3. 3/35 części realności lwh. 829,
4. 1/7 części realności lwh. 1118,
5. 21/126 części realności lwh. 258 ks. gr. gminy Czolhany objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad 1. na 410 kor.,
 - ad 2. na 57 kor. 14 h.,
 - ad 3. na 53 kor. 58 h.,
 - ad 4. na 142 kor. 85 h.,
 - ad 5. na 224 kor. 99 h.
- Najniższa cena wynosi:
- ad 1. — 273 kor. 33 h.,
 - ad 2. — 38 kor. 09 kor.,
 - ad 3. — 35 kor. 72 hal.,
 - ad 4. — 95 kor. 23 h.,
 - ad 5. — 149 kor. 99 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. VII. 4632/12 (7) (4838)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 528 gm. Dora, zobowiązanej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3279 kor.

Najniższa cena wynosi 2186 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Belstyn, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2714/12 (6) (4851)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 maja 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 II. p., odbędzie się licytacja realności lwh. 33 gminy Prokocim, złożonej z parceli

budowlanej 21 s², z domem drewnianym, parceli budowlanej 35 s², ogrodu o obszarze 107 s² i roli o obszarze 1 morga 1063 s² i stodoły.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 2741 kor. 7 h., a przynależność na 200 koron.

Najniższa cena wynosi 1960 kor. 71 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 5878/12 (4327)
Edykt licytacyjny.

Dnia 20go maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja:

- a) 1/3 cz. i 1/2 z 1/3 cz. lwh. 1154 gm. Wierzbowice,
- b) 1/2 lwh. 256 gm. Czerhanówka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 331 kor. 50 h.,
 - ad b) na 1026 kor. 50 h.
- Najniższa cena wynosi:
- ad a) 321 kor.,
 - ad b) 685 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 487/13 (4739)
Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja:

- a) całej realności lwh. 138 gm. Rieczka,
- b) 1/4 części realności lwh. 141 gm. Rieczka.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

- ad a) na kwotę 8885 kor.,
 - ad b) na kwotę 75 kor.
- Najniższa cena wynosi:
- ad a) kwotę 5924 kor.,
 - ad b) kwotę 50 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 3905/12 (6) (4819)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Grünspana w Radomyślu, odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10, w Rozwadowie licytacja realności lwh. 660 ks. gr. gm. Radomyśl, składającej się z pb. 164, 165 z domem i pgrt. 74 i 239/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 3334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Rozwadów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. E. 309/13 (6) (4618)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26go maja 1913 o godzinie 8-30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja:

1. połowy realności obj. lwh. 105 gm. Markowce (dom, 4 budynki gospodarcze), ogród 6 ar 47 m²,
2. całej realności obj. lwh. 686 tejże gminy rola, obszaru 53 ar. 34 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na:

- ad 1. — 1445 kor.,
- ad 2. — 800 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. — 963 kor. 32 h.,
- ad 2 — 533 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 2994/12 (10) (4219)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30go maja 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 13, na zasadzie zatwierdzonych warunków, odbędzie się licytacja następującej realności: lwh. 74 ks. gr. gm. kat. Szezerzec.

Nieruchomość lwh. 74 gm. Szezerzec składająca się z pb. lk. 19 i pgr. lk. 1/5, wystawiona na licytację jest oceniona na 1080 kor.

Najniższa cena wynosi 720 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szezerzec, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 315/13 (4840)
Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja:

- a) całej realn. lwh. 906 gm. Chomeczyn,
- b) 1/2 realn. lwh. 905 gm. Chomeczyn.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

- ad a) 2285 kor.,
 - ad b) 282 kor. 40 h.
- Najniższa cena wynosi:
- ad a) 1524 kor.,
 - ad b) 189 kor.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. V. 125/12 (7) (4839)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia w Stryju, zastąpionej przez adw. dr. Rosenbuscha w Drohobycz, odbędzie się dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 82, licytacja:

1. 1/4 części realności lwh. 189 gm. Jasienica solna,
2. 1/4 części realności lwh. 194 gm. Jasienica solna,
3. 1/4 części realności lwh. 258 gm. Jasienica solna,
4. 1/4 z 2,5 części realności lwh. 193 Jasienica solna.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

- ad 1. na 84 kor. 08 h.,
 - ad 2. na 211 kor. 22 h.,
 - ad 3. na 764 kor. 19 h.,
 - ad 4. na 559 kor. 36 h.
- Najniższa cena wynosi:
- ad 1. 56 kor. 03 h.,
 - ad 2. 140 kor. 82 h.,
 - ad 3. 509 kor. 46 h.,
 - ad 4. 372 kor. 91 h.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. E. 276/13 (5) (4936)
Edykt licytacyjny.

Ma żądanie Wolfa Richa w Pilźnie, odbędzie się dnia 27 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja 5/8 części realności lwh. 613 i 614 ks. gr. gm. Pilzno objętych, Józefa Mazurkiewicza własnych.

Nieruchomość lwh. 613 wystawiona na licytację jest oceniona na 937 kor. 50 h., zaś lwh. 614 na 31 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 613 625 kor., zaś co do lwh. 614 20 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku po-

stępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2273/12 (4931)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Serli Temy Multasiowej w Mielecu, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 28, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyja 1/8 części realności lwh. 685 ks. gr. gm. Mielec, stanowiącej par. bud. lk. 185 o obszarze 43 m. kw.

Wartość szacunkowa 107 kor. 50 h.

Najniższa oferta 72 kor.

Do realności lwh. 685 ks. gr. Mielec nie należą przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 1753/12 7 (4950 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 889 ks. gr. gm. Sulatycze, stano. więcej własność zobowiązanej w gruntach i budynkach.

Wartość szacunkowa: 5870 kor.

Najniższa oferta 3913 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Żurawno, dnia 30 marca 1913.

L. cz. E. 275/13 5 (4935)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Wolfa Reicha w Pilźnie, odbędzie się dnia 27 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10, licytacja 2/8 części realności lwh. 761 i całej realności lwh. 44 Pilzno objętej, Tomasza Mazurkiewicza własnych.

Nieruchomość lwh. 44 wystawiona na licytację jest oceniona na 3975 kor., zaś realność lwh. 761 na 117 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 44 2316 kor. 66 h., zaś co do lwh. 761 61 kor. 74 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 313/13 (8) (4220)

Edykt licytacyjny

Dnia 30go maja 1913 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu odbędzie się licytacja realności objętej lwh. 75 ks. gr. gm. Miłoszowice wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 klaczy, 1 krowy, 1 byczka, 1 wozu, 1 brzozy, 1 pługa, 1 sieczkarni.

Nieruchomość lwh. 75 gm. Miłoszowice wystawiona na licytację jest oceniona na 9050 kor., przynależności zaś na 796 kor.

Najniższa cena wynosi 6564 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Szczercz, dnia 20 marca 1913.

(4966 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlaskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACJE:

a) w hali sądowej:

Poniedziałek dnia 21 kwietnia 1913, od 9 do 12godz. przed południem: rozmaite sprzęty domowe, 2 maszyny nożne do szycia, maszyny introligatorskie.

Sobota, dnia 3 maja 1913 od 4 do 8 godz. wieczorem: rozmaite sprzęty domowe, aparat projekcyjny.

b) Po za sądową halą aukcyjną na miejscu przechowania:

Poniedziałek, dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, przy ul. Żółkiewskiej l. 95: deski.

Środa, dnia 23 kwietnia 1913:

a) godz. 9 przed południem przy ulicy Gródeckiej 23: różne trunki i urządzenie sklepowe;

b) godz. 10 przed południem przy ul. Żółkiewskiej l. 27: urządzenie domowe, futra etc.

Czwartek, dnia 24 kwietnia 1913:

a) godz. 9 przed południem przy ul. Tkackiej l. 18: deski;

b) godz. 9 przed południem przy ul. Piekarskiej l. 97: pomniki na groby.

Środa dnia 30 kwietnia 1913:

a) godz. 9 przed południem Pasieki miejskie: wóz;

b) godz. 10 przed południem przy ul. Krakowskiej l. 8: towary bławatne i urządzenie sklepowe.

Sprzedaż mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacją.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1550/12 (4941)

E d y k t .

Dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 63/672 części lwh. 343, 1/2 lwh. 286 gm. Rymanów.

Realności te oszacowane są:

ad 1. na 6489 kor.,

ad 2. na 9495 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 3244 kor. 50 h.,

ad 2. — 4747 kor. 50 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 1090/12 (7) (4698)

Edykt licytacyjny

Dnia 19 maja 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacja realności lwh. 511 ks. gr. gm. Niżankowice zobowiązanych własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi 1267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niżankowice, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1605/12 (4934)

E d y k t .

Na żądanie Seidy Salpetra z Kołomyi odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja:

a) całej realności lwh. 420 ks. gr. Rungury,

b) połowy realności lwh. 240 ks. gr. Rungury,

c) 1/3 części realności lwh. 241 ks. gr. Rungury,

d) 2/8 części realności lwh. 242 ks. gr. Rungury,

ad a) Ołeny z Łapeczyńskich Degelman, ad b) do d) Michała Degelmana Georga własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) na 791 kor. 98 h.,

ad b) na 272 kor. 12 h.,

ad c) na 626 kor. 41 h.,

ad d) na 344 kor. 46 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 527 kor. 98 h.,

ad b) 251 kor. 42 h.,

ad c) 417 kor. 60 h.,

ad d) 229 kor. 64 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. 488/13 (5) (4922)

Edykt licytacyjny

Dnia 8 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 28, licytacja realności lwh. 737 gm. Brody.

Realność tę dom z podwórzem oszacowano na 11.333 kor. 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5666 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 18 marca 1913.

L. cz. E. 30/13 (4) (4880)

Edykt licytacyjny

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 134, 238, 275, 319 i 716 ks. gr. gm. Gaje.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 11714 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 7813 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 28 marca 1913.

L. 1119 913 (4627 1—3)

Rozpisanie publicznego konkursu.

Celem zabezpieczenia rekonstrukcji sieci elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce odbędzie się w kancelarii tegoż Zarządu publiczny konkurs za pomocą ofert pisemnych.

Należycie ostemplowane oferty należy wnieść do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 2 maja b. r. godzina 10 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej zaraz po godzinie 10 przed południem, przyczem mogą być obecni oferenci.

Blizsze szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego itp., podane są w ogól-

nych warunkach licytacyjnych, które wraz z formularzem oferty można otrzymać w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce podczas godzin urzędowych.

Tylko oferty wniesione na formularzu zupełnie wypełnionym będą uwzględnione, przyczem się wyraźnie zastrzega, że oferowane przedmioty nie mogą się różnić od tych, które c. k. Zarząd salinarny już obecnie posiada.

Nadmienia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej, rozstrzygać będzie przełożona Władza i że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą w sposób wszelką wątpliwość wykluczający, swą techniczną i finansową zdolność do wykonania tej rekonstrukcji, następnie, że Władzy przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami lub też nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. IV. 425 13 4 (4587)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Mojżesza Hausstocka, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacja:

1. całej realności lwh. 134,

2. całej realności lwh. 449,

3. połowy realności lwh. 388,

4. 1/6 części realności lwh. 389, ks. gr. gm. Dąbrowka.

Nieruchomości wystawiona na licytację są ocenione:

ad 1. na 9600 kor.,

ad 2. na 7974 kor.,

ad 3. na 2346 kor.,

ad 4. na 9 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 6400 kor.,

ad 2. 5316 kor.,

ad 3. 1564 kor.,

ad 4. 6 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18 marca 1913.

L. cz. E. 74 12 (7) (4848)

Edykt licytacyjny

W sprawie egzekucyjnej Maryi ze Zbryków Przysiężniuk żony Semka przeciw Motrze Przysiężniuk córce Semka zam. Paszuk niel. Jarynie Przysiężniuk córce Semka przez opiekuna Demka Paszuka niel. Semenowi Przysiężniuk synowi Semka do rąk kuratora Onufrego Dowhy o zniesienie wspólnej własności lwh. 467 gm. Skoryki na dobrowolne żądanie współwłaścicieli Maryi ze Zbryków Przysiężniuk żony Semka, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godzinie 8 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacja realności obj. lwh. 467 gm. Skoryki, składającej się z pbud. lk. 17 i pgr. lk. 346, wraz z budynkami gospodarczymi na pbud. lk. 17 stojącymi.

Wartość tej nieruchomości podana jest przez wierzycielkę na 2600 kor., a wedle oszacowania ocenicieli na 2191 kor.

Najniższa cena wynosi 1733 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszelkie prawa rzeczowej jakoteż ciężary na tej realności ciężące pozostają nie naruszone, a wierzyciele na tej realności ubezpieczeni pozostają nadal przy hipotece bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowosioło, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 1127/12 (3) (4737)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Funduszu kraj. Królestwa Galicji i Lodomerji we Lwowie, zastąpionego przez dr. Tefila Tomickiego w Polskiej Ostrawie, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja realności lwh. 1508 ks. gr. gm. Jarosław objętej, obejmującej pbud. 653, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941

27.003 kor. 25 h., grunt na 22.481 kor., przynależności na 1891 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 25.688 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 4900/12 (4923)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, licytacja realności lwh. 405 b), 415 gm. Folwarki wielkie.

Realność tę, pb. i dom oszacowano na 10.753 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5376 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Brody, dnia 17 marca 1913.

Ч. сп. Е. 3254/12 (4) (4321)
Оголошене переторгу.

На попиране Повітових Товариства кредитового „Згода“ в Копичинях, заступленого через адв. др. Мозлера, відбуде ся дня 7 мая 1913, перед полуднем о 9 годині, в низше означеним суді, комната ч. 30, переторг реальности обнятої вик. гіп. ч. 420 грот. кат. Стрільче, в склад котрої входить:

1. п. гр. ч. 128/1, 128 2, 129 ріля о простори 1928 с. кв.,
2. п. гр. ч. 1237, 1238 (пасовиско), 1249, 1404 (ріля) і 1404/6 (пасовиско) о простори 1610 с. кв.

Продати ся маюча недвижність о оцінена на 700 кор.

Найни́зша подача виносить: 466 кор. 67 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижності (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 30, підчас годин урядових.

Прави, котрі би продаж робили недопустимим, належить найпівнішше на дни судовим, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше шо до недвижності самої взіє більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводомляти ся буде особи, для котрих під той час шо до недвижності якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибітом в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Городенка, дня 12 лютого 1913.

L. cz. E. 255/12 (10) (4832 2—3)
Edykt.

Na żądanie Krajowej Komisji dla włości rentowych we Lwowie, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja majątności tabularnej Edwardówka lwh. 716 obszaru przeszło 50 morgów, z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 38.356 kor., przynależności zaś na 5044 kor.

Najniższa cena wynosi 28.933 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 28 marca 1913.

Ч. сп. Е. VII. 3862/12 (7) (4249)
Оголошене переторгу.

Дня 15 мая 1913, перед полуднем о 10 годині, в низше означеним суді, комната ч. 21, відбуде ся переторг 7/10 частий реальности втч. 389 грот. Делятин Анни Петришак доньки Василя в 2/10, Анни з Доцяків Вольвин в 4/10 і Михайла Петровского в 1/10 частий власних з приналежностю, складаючого ся з дерев.

Продати ся маюча недвижність о оцінена на 637 кор., принадлежність на 46 кор. 90 сот.

Найни́зша подача виносить: 455 кор. 93 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижності, можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 21, підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.
Делятин, дня 28 марта 1913.

L. cz. E. 3049/13 17 (4924)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 28 licytacja realności lwh. 553, 1168, 518 gm. Brody.

Realność a to: lwh. 553 dom i pb. oszacowana na 3950 kor., lwh. 1168 dom i pb. na 1540 kor. i lwh. 518 na 6286 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1975 kor., 770 kor., względnie co do lwh. 518 3143 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 1403 12 (6) (4944 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Schüssla, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Żabiu, licytacja realności obj. lwh. 224 gm. Żabie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3630 kor.

Najniższa cena wynosi 2420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Żabie, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1499/12 (6) (4927)
Edykt licytacyjny.

Dnia 9 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 490 gm. Janów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6536 kor., przynależności zaś na 445 kor.

Najniższa cena wynosi 3490 kor. 50 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 4 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 175/13 (1) (4849 3—3)
Edykt.

Przeciw Iwanowi Komaryniec synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Herscha Leib 2 im. Gelbbanda w Nowem siole pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 6 maja 1913, o godzinie 8 rano, w tut. sądzie biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Komaryńca, syna Stefana, ustanawia się p. Andrucha Hrycynę w Hnilicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Nowe sioło, dnia 3 kwietnia 1913.

Ч. сп. С. II. 220/13 (1) (4914)
Е д и к т.

Против Филиппа Гвоздзевичови, котрого місце нобуту не є відоме, вніс Маріян Гвоздзевич в ц. к. суді повітовім в Чорткові позов о знесенє співвласности тіла гіпотечного означеного втч. 105 кв. гр для грот. кат. Звиняч.

На підставі pozwu визначена зістала аудієнція до устної розправи на день 19 мая 1913, година 9 перед полуднем, в тут. суді сали розправ Нр. 9.

Для стереження прав Филиппа Гвоздзевича установляє ся п. адв. др. Круга в Чорткові, куратором.

Тойже куратор буде куранда в згаданих справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Чортків, дня 6 цвітня 1913.

L. cz. Cw. 5856/12 (2) (4658)
Edykt.

Przeciw Bohdanowi Anatol Sass Hrabowiańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnioskł Mechel Zifferblatt w Borszewowie do tutejszego sądu pozew o 300 K.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 1912 Cw. 5856/12.

Celem strzeżenia praw Bohdana Anatol Sass Hrabowiańskiego ustanawia się p. dr. Kimmelmanna, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. C. I. 176/13 (4926)
Edykt.

Przeciw Janowi Hawrylewiczowi vel Hawryliszyn Bazylego z Czernelicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Antoninę z Wierzbickich Awrylewicz vel Hawryliszyn żony Jana z Czernelicy pozew o 790 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1913, o godz. 10 rano, biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Nuchima Diwolda z Czernelicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenska, dnia 5 kwietnia 1913.

G. A. Kraków XIV. Czarna wieś (19) (4424)
Obwieszczenie.

Arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych sporządzone dla realności położonych w gminie Kraków XIV. Czarna wieś, rejestra osobowe i rzeczowe, kopię mapy katastralnej i protokoły dochodzeń po przeprowadzonych dochodzeniach miejscowych wykłada się po myśli § 28 ust. 2 dn. 20 marca 1874, Dz. u. kr. Nr. 29, do przeglądu dla stron interesowanych w biurze c. k. Komisji dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie, ul. Grodzka l. 60 l. p. oficyny na przeciag dni 14-tu.

Na wypadek zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania — wyznacza się audyencyę do przeprowadzenia

dalszych dochodzeń na dzień 26 kwietnia 1913, o godzinie 10 przed południem.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania są niedopuszczalne, o ile wpis odpowiada prawomocnej uchwale działowej.

C. k. Komisarz dla sprost. ksiąg grunt.
Kraków, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. C. III. 178/13 (1) (4043)
Edykt.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ewie Waciuk, Katarzynie vel Kasi Petryckiej false Basarab i Łuciu Waciukowi, wszystkim z Zadwórze, wnioskł Mikołaj Waciuk, gospodarz z Zadwórze, do tutejszego sądu skargę o uznanie i wpis prawa własności zpn.

Na podstawie powyższego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów Ewy Waciuk, Katarzyny vel Kasi Petryckiej false Basarab i Łucia Waciuka w rzeczonej sprawie ustanawia się p. dr. Szymona Schaffera, adwokata w Ustrzykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami osobiście w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 4926/12 (2) (4910)
Edykt.

Przeciw Kiryle i Maryi Rak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Bank kredytowy w Busku, stow. zar. z ogr. por., pozew o wydanie nakazu zapłaty pto 276 kor. 22 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Kiryli i Maryi Rak ustanawia się p. dr. Eug. Kołaczek wskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kirylę i Maryę Rak w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 264/13 (4947)
Edykt.

Przeciw Wasylowi Kuźmin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Paraszkę Kuźmin zam. Wołoszyn w Jeziernej (na polu) pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 63 gminy Jeziernej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tutejszym sądzie na dzień 21 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Wasyla Kuźmin ustanawia się p. dr. Ozyasza Hauslingera, adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Kuźmin w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zborów, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. C. 786/13 (1) (4653)
Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bęp. Hendzla Weirauba, która dotychczas nie została objęta, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bank handlowy i przemysłowy w Czortkowie (sowarz. zarejestr. z ograni. poręką) pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Weichert, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa ta nie zostanie objęta.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. Cw. X. 157/13 (4919)
Edykt.

Przeciw Franciszkowi Smolińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Towarzystwo gospodarcze w Gologórah pozew o 620 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa w tut. sądzie na dzień 2 maja 1913, o godz. 9 przed południem, sala III., dom Werbera.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Franciszka Smolińskiego ustanawia się p. dr. Hessla, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Złoczów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. C. II. 212/13 (1) (4913)
E d y k t.

Przeciw Janowi Kindrat, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez mał. Wasyla Proboźnego przez kuratora adwokata dr. Lisawskiego w Buczaczu pozew o oddanie posiadania 13 części pgr. lkat. 745/2, 745/3 ks. gr. gm. Połowce.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 19 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w tutejszym sądzie, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kindrata ustanawia się p. dr. Nawarskiego, adwokata w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 6 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 215/13 (2) (4912)
E d y k t.

Przeciw Pawłowi Kułaga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Menaschego Badlera pozew o 642 kor. 18 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 19 maja 1913. o godzinie 9 przed południem, w tutejszym sądzie, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kułagi ustanawia się p. dr. Kozowera, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 6 kwietnia 1913.

L. cz. C. VII. 194/13 (1) (4916)
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Wojtowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Ahafę Wojtowicz pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 23 kwietnia 1913, o godz. 10 przed południem, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Fränkla w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czortków, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 200/13 (1) (4921)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Mehring synowi Josia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Izraela Löwa, kupca w Bolechowie, pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1913, o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Jakóba Mehringa ustanawia się p. adwokata dr. Bickla w Bolechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 721/13 (1) (4300)
E d y k t.

Przeciw Ciarnie Wallach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ciarny Wallach ustanawia się p. adwokata dr. Wilusza w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ciarnę

Wallach w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 1027/13 (2) (4833)
E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Chilarowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo gospodarczo-przemysłowe w Pomorzanach pozew o wydanie nakazu zapłaty pto 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stynisława Chilarowskiego ustanawia się p. dr. Rubczyńskiego adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Chilarowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 18 lutego 1913.

Konkursa.

L. 2068/V. (4887 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela zawodowych rysunków zdobniczych, malstwa dekoracyjnego, tudzież ornamentalnych form artystycznych przy c. k. Wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie.

Do tej posady, systemizowanej w IX. klasie rangi, przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 19 września 1898 Nr. 175 Dz. u. p. i z dnia 24 lutego 1907 Nr. 55 Dz. u. p. a mianowicie 2800 kor. płacy i 960 kor. dodatku aktywnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych pborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i o policzeniu czasu służby, spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią przepisy §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Nr. 175 Dz. u. p. tudzież §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Nr. 55 Dz. u. p.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowym szkolnictwie przemysłowym zatrudniają w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej za zaopatrzone w krótki opis przebiegu życia i rodzaj studiów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studiów i aplikacji, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnieść na ręce Dyrekcji c. k. Wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do 15 maja 1913.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć do podania świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Od kandydatów wymaga się dowodu odpowiednich, przynajmniej czteroletnich studiów zawodowych w zakresie rysunku i malarstwa, odbywanych systematycznie w jednej z akademii sztuk pięknych, a uzupełnianych praktyką zawodową szczególnie w zakresie malarstwa dekoracyjnego, tudzież przedłożenia własnych prac artystycznych bądź w oryginałach, bądź w dobrych reprodukcjach, a świadczących o samodzielnej twórczości kandydata.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dłuższą praktykę zawodową, lub nauczycielską.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcji zakładu.

We Lwowie, dnia 27 marca 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. Pr. 120/6 (16) (4938 1—3)
K o n k u r s.

Sąd tutejszy przyjmie stałego pomocnika kancelaryjnego z dniem 1go maja 1913, władającego językami krajowymi i obznajomionego we wszystkich agendach kancelaryjnych i pisać biegałe na maszynie.

Zgłoszenia do 30 kwietnia 1913 z dołączeniem świadectw.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Podwołoczyska, dnia 15 kwietnia 1913.

L. Pr. 6219/13 (4889 1—3)
K o n k u r s.

Jest do obsadzenia posada rady sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegiatnym I. instancji opróżnić się mogącą posadę rady sądu krajowego wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do

dnia 8 maja 1913 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 12 kwietnia 1913.

L. Pr. 1764/4 (13) (4953 1—3)
K o n k u r s.

W sądzie obwodowym w Stanisławowie są do obsadzenia 6 posad dozorców więzi, z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść należyte udokumentowane podania do dnia 26 kwietnia do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Posady te będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym posiadającym certyfikat.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. Pr. 227/6 (13) (5016 1—3)
K o n k u r s.

W tutejszym sądzie zostanie obsadzona zaraz stała posada pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem.

Warunki: nienaganne życie, znajomość manipulacji sądowej i pisanie bieglego na maszynie (Underwood).

Zgłoszenia pisemne lub ustne ze świadectwami w Naczelnictwie do 28 kwietnia b. r.

Medenice, dnia 15 kwietnia 1913.

L. 8489/13 (4717 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę konceptysty Magistratu z płacą roczną 2400 kor., dodatkiem aktywnym 600 kor. i czterema dodatkami 3-letnimi po 300 kor. oraz z prawem do emerytury.

Kandydaci do tej posady winni posiadać i w podaniu wykazać następujące warunki:

1. Ukończone studia prawnicze ze złożonymi trzema egzaminami państwowymi.
2. Prawo obywatelstwa austriackiego.
3. Nieskazitelny charakter tak pod względem moralnym jak politycznym.
4. Dokładną znajomość języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie.
5. Nieprzekroczony 40 rok życia.
6. Zdolność fizyczną do służby.
7. Dotychczasową praktykę.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacja.

Podanie należyce udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu w Przemyśle do dnia 10 maja 1913.

Dr. Doliński,
burmistrz.

K o n k u r s.

Przy znajdującym się w toku budowy gmachu zakładu kary w Drohobyczu zostanie od 1 czerwca lub 1 lipca 1913 przez Nadprokuratorję Państwa we Lwowie obsadzona prowizorycznie na dwa lata posada maszynisty celem obsługi, dozoru i utrzymywania w należytem porządku mechanicznych urządzeń, jakie w rzeczonym gmachu już są, lub też zostaną zaprowadzone.

Kandydaci, którzy o tę posadę ubiegają się zamierzają, powinni posiadać uzdolnienie do obsługi kotłowni parowych i wykształcenie w zawdzie slusarskim, aby w razie potrzeby potrafili wykonać potrzebne naprawy.

Blizsze obowiązki maszynisty zostaną określone osobną umową i instrukcją wydać się mającą. Z powyższą posadą maszynisty połączona będzie roczna płaca 1200 kor., wolne mieszkanie w budynku rządowym, bezpłatne oświetlenie i ogrzewanie.

Podania kompetycyjne mają być zaopatrzone w dokumenta powyższe uzdolnienie wykazujące i wniesione do Nadprokuratorji Państwa we Lwowie najdalej do 5 maja 1913.

C. k. Nadprokuratorja Państwa.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1913.

L. 6085/IV. (4773 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1. rzeczywistego nauczyciela historii powszechnej i geografii w gimnazjum VIII. we Lwowie, tudzież
2. rzeczywistego nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i języków klasycznych jako przedmiotów pobocznych w gimnazjum akademickim we Lwowie.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl ustawy z 19 września 1898 Dz. p. N. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swojej bezpośredniej władzy przełożonej do c. k.

Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca kwietnia 1913.

Dyrekcya przesyła te podania wraz z dokumentami na ręce Dyrekcji gimnazjum VIII. we Lwowie, względnie gimnazjum akademickiego we Lwowie, te zaś przedłożą te podania wraz ze swymi wnioskami Radzie szkolnej krajowej.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu pełnej kwalifikacji nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby im ta ich służba była policzalną, mają to wykazać w tabelach kwalifikacyjnych, podając jak najdokładniejszą datę i liczbę dekrétów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość temu obowiązkowi.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. 5718/13 (4952 1—2)
Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę kierownika miejskiego biura technicznego z płacą roczną 5760 kor. z 25 proc. dodatkiem aktywnym w kwocie 1440 koron, razem w kwocie 7200 koron, dwoma dodatkami 3-letnimi i dwoma dodatkami czteroletnimi po 400 koron, oraz prawem do emerytury w razie stabilizacji.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej świadectwem lekarza powiatowego lub miejskiego posiadać i wykazać następujące warunki:

1. ukończone studia politechniczne z dwoma egzaminami państwowymi i co najmniej pięcioletnią praktyką w dziale inżynierii i budownictwa;
2. prawo obywatelstwa austriackiego;
3. nieskazitelny charakter;
4. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie;
5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Nadto obowiązywać będzie kandydata do powyższej posady bezwarunkowy zakaz trudnienia się przedsiębiorstwami, wykonywania robót prywatnych i wypracowywanie planów na roboty prywatne w obrębie gminy miasta Przemyśla.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata, nastąpi stabilizacja.

Podanie należyce udokumentowane i ostemplowane wnieść należy do Prezydium Magistratu w Przemyśle do dnia 15 maja 1913.

Magistrat król. wol. m. Przemyśla.
Przemyśl, dnia 7 kwietnia 1913.

Burmistrz:
Dr. Doliński w. r.

Amortyzacje.

L. cz. T. 38/13 (2) (4892 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Spirzydona Wachowicza, właśc. dóbr w Dawidkowcach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego arkusza kuponowego, należącego do 4 prc. listu zastawnego gal. Banku krajowego S. IV. Nr. 4272 na 5000 zawierającego 8 kuponów płatnych w dniach 31 grudnia 1911 roku 30 czerwca 1912, 31 grudnia 1912, 30 czerwca 1913, 31 grudnia 1913, 30 czerwca 1914, 31 grudnia 1915, 30 czerwca 1915.

Posiadacz powyższego arkusza kuponowego wzywa się, przeto aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego z powyższych kuponów względnie od dnia wystawienia obecnego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kupony te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 21 marca 1913.

L. cz. Nc. V. 320/12 (4) (4790)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feliksa Łozińskiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedanego z daty Berne 2 marca 1910 l. 31183 wydanego na nazwisko Feliksa Łozińskiego przez kantor wymiany morawskiego Banku agrarnego i przemysłowego w Bernie.

Posiadacz powyższego dokumentu wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4 grudnia 1912.

L. cz. T. 42/13 (1) (4895 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Franciszka Drzewickiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla zaopatrzonego podpisem Ferdynanda Zarebskiego we Lwowie jako akceptanta na kwotę 12.000 kor. opiewającego, na rzecz Franciszka Drzewickiego jako remitenta opiewającego, ale nie na jego zlecenie, zresztą zaś nie wypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 20 marca 1913.

L. cz. T. 31/12 (3) (4898 1—3)
Amortyzacja.

Na wniosek Rozalii Kowalskiej, prywatnej w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności w Przemyślu Nr. 58.705 wystawionej na imię Rozalii Kowalskiej, a na kwotę 2 3 kor. 04 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 22 grudnia 1912.

L. cz. T. 1/13 (1) (4825 1—3)

Na żądanie Maschy Wołoskiej w Rymanowie wdraża się postępowanie w celu amortyzacji weksla z daty Rymanów dnia 16 grudnia 1912. na 500 kor. opiewającego, dnia 16 marca 1916 płatnego, przez Maschę Wołoską przyjętego, przez Jakóba Wołoskiego wystawionego i indosowanego przez Herscha Fischlera indosowanego, który miał jej zaginąć.

Wobec tego wzywa się każdego, kto by odnośny weksel posiadał, aby się z takowym w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu się w tutejszym sądzie zgłosił i prawa swoje do takowego wykazał, ile że w razie przeciwnym odnośny weksel za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony, uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9 marca 1913.

L. cz. T. IV. 8/13 (2) (4725 1—3)
Amortyzacja.

Na wniosek Sary z Rubinów Ortnorowej w Dukli, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa eskontowego i handlowego w Dukli nr. 765 na kwotę 600 kor. i imię i nazwisko Sary Rubin opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 22 marca 1913.

L. cz. T. 130/12 (3) (4776 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Jana Antoniego Hausmanna, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności Nr. 4625 na kwotę 250 koron 63 hal. i na nazwisko „J. A. H.” wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. T. 7/13 (4728 1—3)

Na żądanie protokołowanej firmy Bracia Feingold w Budapeszcie IX. Soroksari-utca Nr. 74 przez adw. dr. Rasta w Przemyślu wdraża się postępowanie w celu amortyzacji trzech weksli, które tej firmie miały zaginąć następującej treści:

1. Przemyśl den 30 Oktober 1912 K. 600 Am 10 Februar 1913 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Kronen sechshundert den Werth in Waaren und stellen in auf Rechnung lt. Bericht Herrn Herman Gurfein in Brzozów und Frau Regina Ler-

ner in Brzozów Ch. E. Gurfeins Erben (pieczętka) Mojżesz Aron Gurfein m. p. angenommen Herman Gurfein m. p. Regina Lerner m. p. In Dorso Ch. E. Gurfeins Erben (pieczętka) Mojżesz Aron Gurfein m. p.

2. z daty Przemyśl den 30 Oktober 1912 K. 638 H. 50 Am 4 März 1913 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Kronen sechshundert dreisig acht et 50/100 den Werth in Waaren und stellen solchen auf Rechnung lt. Bericht Herrn Herman Gurfein in Brzozów und Frau Regina Lerner in Brzozów Ch. E. Gurfeins Erben (pieczętka) Mojżesz Aron Gurfein m. p. angenommen Herman Gurfein m. p. Regina Lerner m. p. In Dorso Ch. E. Gurfeins Erben (pieczętka) Mojżesz Aron Gurfein m. p.

3. z daty Przemyśl den 30 Oktober 1912 K. 600 Am 20 März 1913 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Kronen sechshundert den Werth in Waaren und stellen solchen auf Rechnung lt. Bericht Herrn Herman Gurfein in Brzozów und Frau Regina Lerner in Brzozów Ch. E. Gurfeins Erben (pieczętka) Mojżesz Aron Gurfein m. p. angenommen Herman Gurfein m. p. Regina Lerner m. p. In Dorso Ch. E. Gurfeins Erben (pieczętka) Mojżesz Aron Gurfein m. p.

Wzywa się tedy każdego, kto by odnośne wekle posiadał, aby się z takowymi w przeciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosił i prawa swoje do takowych wykazał, ile że w razie przeciwnym odnośne weksle za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawione uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15 marca 1913.

L. cz. T. 3/13 (1) (4661 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Antoniego Hengera w Rozłuczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Borynia 1 marca 1913 na 400 kor. opiewającego akceptowanego przez Antoniego Hengera.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 16 marca 1913.

L. cz. T. II. 12/13 (1) (4585)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Sary Lind we Wrocławiu Friedrich Wilhelmstrasse 22 przez dr. Daniela Vorzimmersa, adwokata w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla następującej treści: „Krakau, den 6 Oktober 1912 Pr. 1215 K. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Frau Sara Lind und nicht an die Ordre die Summe von Kronen Zwölffhundert-fünfzehn den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herr Simel Schiller in Krakau.

Sara Lind m. p.
angenommen

Simel Schiller m. p.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności to jest do 22 maja 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 25 marca 1913.

L. cz. S. 5/1 (2) (4787 1—3)

Edykt konkursowy.
Teodor czyli Fedko Motko z Turzańska, urodzony w Turzańsku 4 kwietnia 1843 ze ślubnych rodziców Michała i Anny z Pregarów Motko, wydał się z Turzańska przed laty trzydziestu i odtąd wszelki ślad o jego życiu i miejscu pobytu zaginął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Teodora Motko mieli wiadomość, aby Sądowi tutejszemu lub ustanowionemu kuratorowi Iwanowi Konikowi wójtowi z Turzańska donieśli o tem najdalej do 30 czerwca 1913 r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. T. V. 20/11 (7) (4660 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Pisarka z Przybyszówki.

Michał Pisarek z Przybyszówki pod Rzeszowem, urodzony dnia 28 sierpnia 1870, syn s. p. Katarzyny z Kocanów, ożeniony z Katarzyną Kot z Przybyszówki, miał zginąć według zeznań świadków w Chicago w Ameryce podczas pożaru wybuchłego tamże w nocy 22 października 1902 r. w fabryce Spółki handlowej zbożem i żytem

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Pisarek poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny z Kotów 1-o Pisarek 2-o Lisowej, wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiedomiono sąd albo kuratora p. dr. Wilusza, adw. kraj. w Rzeszowie, aż do dnia 1 lipca 1913 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1913.

Spadki.

L. cz. A. 16/13 (6) (4206)

Edykt
z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Krościenu ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1912 w Krakowie w szpitalu zmarł Marja Plewa nieślubny syn Antoniny Plewa z Dębna bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługiwa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat Jędrzej Kopeć z Dębna kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 30 marca 1913.

L. cz. A. 158/12 (4262)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że w dniu 26 lipca 1891 w Nowosiółkach na Wołyniu zmarł Joachim Jasiński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Spadkobiercy, nieznanego sądowni, winni zgłosić swe prawa do 1 roku, gdyż inaczej spadek, dla którego ustanowiono kuratorem Jana Mikluszkę, zostanie wydany Skarkowi Państwa.

Przemyślany, dnia 20 września 1912.

L. cz. A. III. 349/12 (10) (4991 1—3)

Edykt
zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po Menasche Wolfie 2 im. Frischu, zmarłym dnia 2 października 1912 w Stryju z pozostawieniem rozporządzeń ostatniej woli z daty Stryj, 25 lutego 1908 l. rep. 2266 i z daty Stryj, 22 grudnia 1910 l. rep. 872, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się do sądu w dniu 31 maja 1913 o godz. 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wniosli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 11 lutego 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 4/13 (1) (4903 2—3)

Edykt konkursowy

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Zygmunta Mannheim, dzierżawcy dóbr Podwerbiec i Jackówka.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Bolesława Litwińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Józefa Mayera w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na d. 18 kwietnia 1913 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 114 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 16 maja 1913, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 23 maja 1913, o godz. 10 przed południem

w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. S. 1/13 (1) (4896 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Ignacego Berenhauts z Nowego Targu, zarejestrowanego pod firmą „J. Berenhaut“ w Nowym Targu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Jakóba Wierciaka w Nowym Targu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Michała Landaua, adwokata w Nowym Targu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 27 marca 1913, o godz. 10 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu najdalej do dnia 5 kwietnia 1913, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 16 kwietnia 1913, godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 4 marca 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. P. 85 (78) (4263)

Edykt konkursowy

C. k. sąd powiatowy w Radłowie postanawia przedłużyć na czas nieoznaczony opiekę nad małol. Franciszkiem Czernkiem z Borzacina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 6 marca 1913.

L. cz. P. 265/12 (4797)

Edykt konkursowy

Za marnotrawną uznano Maryę Koziołową z Pawłowa przebywającą obecnie w Ameryce.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Wołowca w Pawłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. P. 27/13 (6) (4676)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Seńka Szula w Horodysławicach.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Jawnego w Horodysławicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. L. II. 113 L. cz. P. II. 59/13 (3) (4949 1—3)
E d y k t.

Za umysłowo niedołężną uznano Bettę z Wohlfeldów Tobiasową w Żółkwi.
Kuratorem jej ustanowiono p. Dawida Tobiasa, aptekarza w Żółkwi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 27 marca 1913.

L. cz. L. 512 P. 237/12 (4733)
E d y k t.

Za chorą umysłowo uznano Katarzynę Fledan w Kniażołuće.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Malona syna Pańka w Kniażołuće.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 11 marca 1913.

L. cz. P. VI. 4/13 (2) (4918 1—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Józefę Białą w Janówce.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Białego w Janówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. L. XI. 2812 (10) 5/X (4917)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Goldmanna w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono Henryka Goldmanna w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. L. 2212 P. 2112 (4694)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Andrzeja Maznyka w Przystani.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Boutiucha s. Karpa w Przystani.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., dnia 13 marca 1913.

L. cz. L. 7/12 (4706)
E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Fedka Pławińskiego w Popowcach.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Zwarycza w Popowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podkamień, dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. L. VI.9/12 (6) (4768)
E d y k t.

Za chorego umysłowo uznano Jana Kowalkowskiego w Prusach.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kowalkowskiego w Prusach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI., S. II.
Lwów, dnia 24 września 1912.

L. cz. L. 3/13 (5) P. 71/13 (4930)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Michała Derenia w Dmuchawcu.
Kuratorem jego ustanowiono Marcina Skwarka w Dmuchawcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. P. V 122/12 (4144)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Piotra Senyka w Czernelicy.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Michajluka w Czernelicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 16 listopada 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 264/13 Oddz. A. II. 111 (4522)
Wpis do rejestru handlowego firmy

kupca pojedynczego.
Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Mojżesz Gutman”.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Cegielnia.
Właściciel: Mojżesz Gutmann przemysłowiec w Krakowie, Zielona 18.

Firmę podpisywać będzie właściciel własnoręcznie „M. Gutmann” t. j. pierwszą literą imienia i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 4 marca 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. Firm. 109/13 Stow. I. 248 (3995)
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń

z zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank zaliczkowy w Jasle, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką”, że członek Dyrekcji Franciszek Polak umarł, a członek Dyrekcji Alfred Striegl ustąpił a w miejsce ich wybrani zostali członkami dyrekcji Józef Dutkiewicz dotychczasowy zastępca dyrektora oraz Julian Lauterbach inżynier rady powiatowej w Jasle, zaś w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora Józefa Dutkiewicza,

został wybrany zastępcą dyrektora Michał Bobakowski sędzia powiatowy w Jasle.
Data wpisu: 20 marca 1913.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15 marca 1913.

L. cz. Firm. 31613 Stow. III. 132 (4777)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Brzezine.
Brzmienie firmy: „Spółka rolnicza w Brzeziu — stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

Skutkiem ukończenia likwidacji.
Dzień wpisu: 4 marca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. Firm. 143/13 Rg. A. 112 (4724)
Wciągnąć należy do rejestru firm spół-

kowych przy firmie Leopold Brandstätter i

spółka po niemiecku Leopold Brandstätter & Comp., że jawny spółnik tej spółki Leopold Brandstätter udzielił prokurę A. D. Seifmannowi, który pod pieczęcią firmową podpisał swe nazwisko z uwagą, że podpisuje je w charakterze prokuranta.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 58/13 Poj. III. 131 (4521)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Szczakowa.

Brzmienie firmy: Bernard Selinger pod-
dzierżawa prawa propinacji w Ciężkowicach
skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 11 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 11 stycznia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200\$,
540, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie
codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150\$, 215, 530, 1030, 1043†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552,
626, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa
w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019\$, 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w nie-
dziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136*, 200, 510, 1012, 1031†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.

Z Podhajec: 726*, 1049, 629*, 1001, 1200\$)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*, 1031, 611*, 941, 1143\$)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205\$, 245, 345*,
546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216\$, 227, 250†), 840, 1113
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*, 628†),
758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa
w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002\$, 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w nie-
dziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229*, 242, 307†), 901,
1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie
codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*, 515, 1040\$)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i nie-
dziele.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*, 536, 1059\$)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i nie-
dziele.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowie: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342,
517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sier-
pnia 140
od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 wrze-
śnia 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do
8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzechowie: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235,
631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sier-
pnia 1230
od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 wrze-
śnia 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja
do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są ozna-
czone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2,
schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położo-
nego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzechowie, odjeżdża z peronu 3,
schody III.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

L. 74/III. (73)

(4888)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rząda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynku na pomieszczenie pomp i filtrów obok stacji kolejowej w Rzeszowie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 26.000 kor.

Roboty mają być ukończone 31 lipca 1913.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać w wymienionej c. k. Dyrekcji kolei państwowych. Oddział dla utrzymania kolei i budowy.

Ofertowe oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz ofertowy, należy wnieść edyktownie ostatecznie i z pieczętowaną z napisem: „Oferta na budynek dla pomp i filtrów w Rzeszowie” najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1913 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 m. 30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 10 maja 1913.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wnieśieniem oferty, wynosi 1300 koron i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisany do wnieśnięcia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w kwietniu 1913.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

54 lat istnienia

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany” w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim”

Z ilustracjami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcja”

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski”

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie” i „Nic nie ginie”.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 koron	z oprawą książek	8-80 koron
półrocznie	13-60 koron	" "	16-60 koron
rocznie	27-20 koron	" "	33-20 koron

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 koron	z oprawą książek	8-70 koron
półrocznie	14-40 koron	" "	17-40 koron
rocznie	28-80 koron	" "	34-80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wieńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNAL, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism natłumaczone.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

23 tomy za 2-85 kor.

z przesyłką 3-65 kor.

- 1 KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.
- 2 WINCENTY POL: Pieśń Janusza.
- 3 ARTUR GLASZCZYŃSKI: Obrazki.
- 4 WL. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Księcia.
- 5-6 H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.
- 7 Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbański.
- 8 A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.
- 9 WL. TRĄBOWSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabie.
- 10 Z. BARTKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.
- 11 W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.
- 12-13 HELENA BÖHLAU: Pół-zwierzę. Powieść w 2 tomach.
- 14 LEONIDAS ANDRZEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prologiem.
- 15 EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i od działywanie.
- 16 PIOTR VANSEN: Próba ogniowa. Nowella.
- 18 WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.
- 19 ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowella.
- 20-21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.
- 22 Młoda Rosja. Nowella. W tłum. H. Olendzkiej.
- 24 Jan. IGN. PRĄDZYŃSKI: Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii. (Poniatowski, Kościuszko, Chłopecki, Skrzynecki), 2 tomy.
- 26 Poeeci-Legioniści. Wybór ich poezji. (Wybicki, Gołdecki, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 23 tomy za 2-85 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na perto.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

- „Nowości Muzyczne” poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- „Nowości Muzyczne” drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodie ludowe i tańce.
- „Nowości Muzyczne” zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swoich i obcych twórców.
- „Nowości Muzyczne” przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- „Nowości Muzyczne” zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- „Nowości Muzyczne” ze względu na bogactwo, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- „Nowości Muzyczne” w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- „Nowości Muzyczne” są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- „Nowości Muzyczne” w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1-25, z przesyłką pocztową rb. 1-50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie ze-CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1-50 „A. B. C.” Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera. — Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: Warsawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Redaktor i wydawca: LEON CHOJECKI.

Agencja dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

„Meister der Farbe”

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Zawiadomienie.

Oświadczam się donieść, że sprzedaję

INSTRUMENTY MIERNICZE

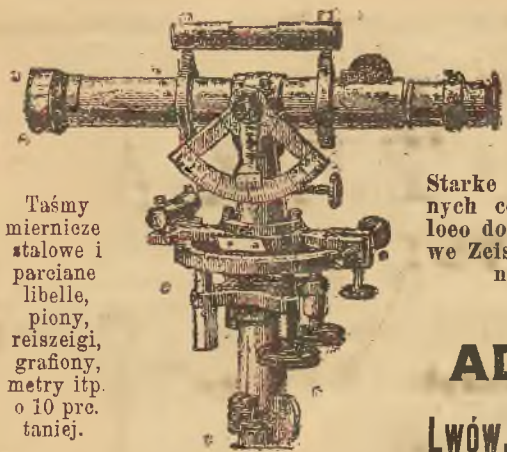
z fabryki

Starke i Kammerer, Neuhöfner, Rosta, po cenach oryginalnych cennika, nie doliczając za transport i opakowanie, lewo dowolne. Binokle polowe od 12 kor., binokle przyzwoite Zeissa, Görza i francuskie od 75 kor., binokle teatralne, barometry, termometry, okulary i cwiklery po cenach najniższych.

Z poważaniem

ADOLF SILBERSTEIN
OPTYK I MECHANIK

Lwów, ul. Karola Ludwika 9, róg Sykstuskiej.



Taśmy
miernicze
stalowe i
parciane
libelle,
piony,
reiszeigi,
grafiony,
metry itp.
o 10 proc.
taniej.

XLII. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie
Stowarz. zarejestr. z ogran. poręką

odbędzie się w sobotę, dnia 26 kwietnia 1913 w gmachu „Sokoła”
o godzinie 3 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1912.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór 1 członka Dyrekcji.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór 5 członków Komitetu cenzorów (§ 75 statutu).
7. Wnioski Dyrekcji i Rady nadzorczej.
8. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilans są wyłożone w biurze Towarzystwa do
przejrzenia dla interesowanych w godzinach urzędowych.

Za legitymację służy książeczka udziałowa.

W Rzeszowie, dnia 15 kwietnia 1913.

Rada nadzorcza Tow. zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dr. Roman Krogulski m. p.
Przewodniczący.

Ogłoszenie.

Dnia 29 kwietnia 1913 we wtorek o godzinie 3 po południu
odbędzie się w sali „Sokoła”

XXXVIII. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Rymanowie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Rozdział czystego zysku za rok 1912.
5. Odczytanie sprawozdania z lustracji przeprowadzonej w dniach 21 i 22 czerwca 1912 przez Związek stowarzyszeń.
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wybór 3 członków Dyrekcji i 3 zastępców.
8. Wybór komisji rewizyjnej.
9. Ewentualne wnioski członków.

Rymanów, dnia 15 kwietnia 1913.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Rymanowie
stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

Prezes:

Sekretarz:

Jan hr. Potocki m. p.

Marceli Nadziakiewicz m. p.

„Muzeum pożytecznych rzeczy,**osobliwych ludzi****i zjawisk natury“.**

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezesa król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność postów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczeście. Najdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kłamanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Kuryer kolejowy**Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon 527.

Galicyjski Bank Ziemski

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedażania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami.
2. Ułatwia członkom swoim parcelację i sprzedaż majątków ziemskich.
3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów.

4. Przyjmuje wkładki oszczędności poczynawszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 6% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent stosownie do umowy z Dyrekcją.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładów opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Pańskiej 1. 17. I. p.



**Eleganckie panie ubierają się
gustownie, używając tylko krojów**

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomerji

WIAZ

z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za fra-
chtem 8 kor. 90 hal., dla c. k.
Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i
aromatycznym po kor. 1'80, 1'92, 2'—,
2'08 i 2'16 za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ogrodzenia, siatki druciane „Hungaria“. — Jedyne
skład dla Galicji **J. Konrad Lwów pasaż Fellerów.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłuścym
petitem 4 hal.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy
kuraeiny gęsty 7-50 K., gęsto płyn-
na patoka „rarytas“ miodoborów 8-50 K. za 5 kłgr.
franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaneczany.

Kredens w dobrym stanie tania do
sprzedania, ul. Obertyńska 1. 6. —
Drzwi Nr. 3.

Sprzedam realność około 7 morgów z do-
mem mieszkalnym i budynkami
gospodarczymi w Brzechowiecach. — Bliższa wiadomo-
ść: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukar-
ni między godz. 2—4 po południu.

**Ścianki sklepowe
tania do sprzedania.**

Wiadomość w biurze St. Sokołowskiego
ul. Jagiellońska 1. 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przełękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów
z winnicą, parkiem szplikowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migda-
łowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 3. Lwów.

Roczniki**„Wędrowca“
1912**

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.
Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.